Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX — Niedziela 19 marca 1939 r. — Nr. 78

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

POLSKA OBEJMUJE PROTEKTORAT NAD LITWĄ

Co mówią radiostacje zagraniczne i źródła półurzędowe

WARSZAWA, 18.3. tel. wł.) Wypadki w Kłajpedzie wywołały duże wrażenie na Litwie. Opinia łączy te wypadki ze zdarzeniami w Czechach i w Słowacji i dopatruje się w nich nowej agresji Niemiec.

W ciągu dzisiejszego dnia w całej Polsce kursowały pogłoski o wejściu do Litwy wojsk polskich na skutek życzenia rządu litewskiego.

Do późnych godzin wieczornych nie potwierdzono tych pogłosek, aczkolwiek przez niektóre stacje radiowe zagraniczne wiadomości takie rozesłane zostały w świat.

Według doniesień stacji radiowej rumuńskiej nad granicą polsko-litewską zgromadzone są znaczne siły wojskowe polskie, które lada moment mają przekroczyć granicę i wejść na terytorium Litwy.

Według tych samych źródeł Marszałek Śmigły Rydz spędził dzień swoich imienin na granicy polsko-litewskiej. Wkroczenie wojsk polskich do Litwy miałoby nastąpić za zgodą rządu litewskiego i na jego życzenie. Polska objęła by protektorat nad Litwą.

Ze źródeł urzędowych polskich brak potwierdzenia tej, bądź co bądź sensacyjnej wiadomości.

Na marginesie tych pogłosek należy zaznaczyć, że od kilku dni odbywają się ożywione rozmowy między przedstawicielami Polski, Litwy, Estonii i Finlandii, o czym donosimy poniżej.

Według wiadomości nadeszłych z Litwy, protektorat Polski nad Litwą przyjęty byłby z sympatią.

Czy do tego dojdzie, trudno na razie przewidzieć, aczkolwiek (godz. 24.30) pogłoski te nie tylko nie słabną, lecz zyskują na sile. Potwierdzają je rozliczne stacje radiowe zagraniczne. (m).

Rada gabinetowa w Kownie

Konferencje z posłami polskimi

KOWNO, 18.3. — Wczoraj odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta Smetony. Omawiano sytuację wewnętrzną i międzynarodową.

Premier Litwy ks. Mironas przyjął wczoraj posła polskiego w Kownie min. Charwata.

Urzędowe źródła kowieńskie dementują pogłoski, jakoby przewódca Niemców kłajpedzkich dr Neumann miał wręczyć rządowi litewskiemu żądania o charakterze ultymatywnym.

Z Kowna wyjechał poseł łotewski Seja i wczoraj odbył w Rydze długą konferencję z min. spraw zagranicznych Łotwy Muntersem, który następnie konferował z posłem litewskim w Rydze.

Również poseł polski w Rydze p. J. Kłopotowski przyjęty był na konferencji przez min. Muntersa. Rozmowa trwała godzinę.

Niemcy spalili w Brnie SYNAGOGĘ

PRAGA, 18.3. (tel. wł.) W Brnie spalona została dziś synagoga centralna. Pod synagogę przybyło kilkunastu wyrostków niemieckich, którzy po okrzykach przeciwżydowskich podłożyli pod synagogę wiązki drzewa oblawszy je naftą. Synagoga spłonęła. Straż ogniowa nie przybyła wcale do pożaru.

Rząd Daladiera otrzymał PEŁNOMOCNICTWA WOJSKOWE

PARYŻ, 18.3. Komisja finansowa Izby deputowanych przyjęła bez zmian 26 głosami przeciwko 17 projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu w dziedzinie obrony narodowej.

W związku z tym agencja Havasa stwierdza, że powyższe głosowanie stanowi niezaprzeczalny sukces rządu, który niewątpliwie uzyska większość podczas debaty w parlamencie. Wszyscy radykałowie jednogłośnie głosowali za rządem, wyraźnie separując się od socjalistów i komunistów. Wedle przewidywań, rząd w toku debaty parlamentarnej zażąda uchwalenia votum zaufania i to zaufanie otrzyma.

Dalszy „marsz" Hitlera

Bezczelne ultimatum niemieckie do Rumunii

Rumunia przedsięwzięła szereg zarządzeń ochronnych

LONDYN, 18.3. (tel. wł.) Dyplomatyczny sprawozdawca Reutera dowiaduje się w miarodajnych kołach londyńskich, że wiadomość, podana przez pisma londyńskie o wystosowaniu ultimatum rządu Rzeszy do Rumunii, jest zgodna z prawdą.

W ultimatum tym rząd Rzeszy żąda zmonopolizowania eksportu rumuńskiego i skierowania całego wywozu rumuńskiego do Rzeszy, oraz przekształcenia Rumunii w państwo ściśle rolnicze.

Ultimatum, które wręczył rządowi rumuńskiemu przewodniczący delegacji niemieckiej, Wohlthat, zostało z miejsca odrzucone.

Wobec poważnej sytuacji zwołane zostało wczoraj wieczorem posiedzenie Rady Koronnej, które odbyło się pod przewodnictwem króla Karola przy udziale przedstawicieli armii. Rada Koronna postnowiła podjąć odpowiednie kroki wojskowe i dyplomatyczne, mające zapewnić Rumunii bezpieczeństwo i niezależność.

Postanowiono również zmobilizować całe społeczeństwo i w tym celu stworzono "święte zjednoczenie narodowe" na wzór jedności narodowej, stworzonej we Francji w 1914 r., powołując do współpracy przywódców wszystkich partyj politycznych kraju.

Wedle wiadomości, jakie posiadają londyńskie sfery miarodajne, misja Wohlthata nie wyjechała jeszcze z Rumunii.

BUKARESZT, 18.3. PAT. Agencja Rador komunikuje: Dnia 17 bm. o godzinie 18.30 zebrała się w pałacu królewskim rada koronna pod przewodnictwem króla. Rada rozważyła działalność i polítykę zagraniczną rządu w sytuacji obecnej. Po wyczerpaniu dyskusji rada jednogłośnie zaaprobowała akcję dyplomatyczną oraz wydane zarządzenia natury wojskowej, postanawiając je uzupełnić z punktu widzenia obrony interesów narodowych. W naradzie wzięli udział premier Calinescu, radcy królewscy, członkowie rządu, szef sztabu generalnego i wyżsi dowódcy wojskowi.

BUKARSZT, 18.3. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Gafencu przyjął dziś posłów: brytyjskiego, niemieckiego, bułgarskiego i węgierskiego, z którymi odbył kolejno dłuższe rozmowy.

Interpelacja gen. Żeligowskiego

w sprawie aneksji Czech, Moraw i Słowacji

WARSZAWA, 18.3 (tel. wł.). Początek dzisiejszego posiedzenia Sejmu stał się widownią demonstracji, spowodowanej przez gen. Żeligowskiego w obliczu wypadków, jakie zaszły u południowych granic Polski. Gen. Żeligowski z miejsca zawołał „proszę o głos"!

Marszałek: Za chwilę... Udzielę panu posłowi głosu w odpowiednim momencie. Poseł Żeligowski stojąc, oczekuje na udzielenie mu głosu. Marszałek następnie podaje do wiadomości, iż od prezesa Rady ministrów nadeszły odpowiedzi na szereg interpelacyj poselskich m. inn. odpowiedź na interpelację ks. Lubelskiego w sprawie amnestii dla Wincentego W. tosa i towarzyszy, skazanych w procesie brzeskim.

Następnie marszałek wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Zanim przystąpimy do porządku dziennego, uważam za swój obowiązek podzielić się z Wysoką Izbą następującymi faktami: Jesteśmy znowu świadkami zdarzeń historii, zmieniających mapę Europy. Nie jest moją rzeczą omawiać zagadnienia międzynarodowe. Skoro tylko układ szybko zmieniających się wypadków na to pozwoli, odpowiednie oświetlenie da nam minister spraw zagranicznych. Uważam natomiast za swój obowiązek wypowiedzieć z tego miejsca serdeczne pozdrowienia parlamentowi węgierskiemu i dać wyraz wielkiemu zadowoleniu, z jakim witamy oczekiwany już od dawna fakt ustalenia wspólnej granicy (Huczne oklaski).

Nawet gdy granice nasze były rozdzielone nie przestawały łączyć nas węzły życzliwej przyjaźni. Gdy więc teraz, znowu jak przed wiekami, połączyło nas bezpośrednie sąsiedztwo, w ten sposób pogłębione zostaną naturalne stosunki pomiędzy naszymi narodami, ożywią się przenikające nas serdeczne uczucia wzajemne, zacieśni się nasza współpraca dla dobra naszych krajów i dla pokoju świata (huczne oklaski).

Zwracając się do posła Żeligowskiego:

„W jakiej sprawie pan poseł prosi o głos?

Pos. Żeligowski: W sprawie porządku dziennego.

Marszałek: Poseł Żeligowski ma głos.

Poseł Żeligowski ze swego miejsca: Dwa bratnie słowiańskie narody, Czesi i Słowacy, tragicznie straciły swój byt niepodległy. Sytuacja polityczna państwa polskiego stała się niebezpieczna. Wobec tego wnoszę o przerwanie dzisiejszego porządku dziennego i wezwania pana premiera do oświadczenia, co zamierza przedsięwziąć dla natychmiastowego spotęgowania sił moralnych i materialnych Rzeczypospolitej.

Marszałek: Kto jest za wnioskiem posła Żeligowskiego, zechce wstać. Po chwili: Stoi mniejszość — wniosek upadł.

Za wnioskiem posła Żeligowskiego głosowali posłowie: Dudkiewicz, Jóźwiak, Kręglewski, ks. Lubelski, ks. Padacz, Pleszczyński, dr Putek, Ratajczyk, Stoch, ks. Szymanowski.

DALSZE OBRADY

Po głosowaniu poseł Żeligowski opuścił salę.

Izba przystąpiła do porządku obrad. Przyjęto najpierw projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1938-39 w drugim i trzecim czytaniu według referatu posła Głowackiego, dalej rządowy projekt ustawy o szczególnej ważności służby państwowej, związanej z przyłączeniem ziem zaolziańskich według referatu posła Wróblewskiego. Następnie poseł Sikorski przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy dotyczącym zatwierdzenia zmiany statutu Banku Polskiego o rozrachunkach pomiędzy Skarbem Państwa, przedsiębiorstwem Polskie Koleje Państwowe i Państwowym Funduszem Drogowym a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym, wreszcie o zmianie ustawy 24 marca 1933 o wypuszczeniu biletów skarbowych. I ten projekt ustawy został bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu przyjęty.

KRZYŻ I MEDAL OCHOTNICZY

Dłuższą dyskusję natomiast wywołał referat posła Kobeckiego o projekcie ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym. Projekt ustawy uległ w komisji zmianom poważnym, choć nie zasadniczym. Pierwotny projekt ustawy mówił wyraźnie o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym. Biorąc jednak pod uwagę, że tytuł „wojenny" przywiązany jest wyłącznie do Krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych musiano go skreślić zastępując tytułem o krzyżu ochotniczym za wojnę". Następnie pewne zmiany wprowadzono w barwach wstążki i przyjęto postanowienie, aby celem szybkiego nadania powyższego odznaczenia nadawania krzyża ochotniczego odbywało się na wniosek ministra spraw wojskowych.

W końcu przyjęto ostateczną redakcję art. 8, zapewniającego ochotnikom, posiadaczom krzyża lub medalu, pierwszeństwo przy obsadzaniu nowych placówek gospodarczych. Rezolucja komisji wzywa rząd by w najbliższym czasie po wydaniu powyższej ustawy zorientowaniu się, ilu jest odznaczonych, przygotować ustawę, równającą ochotników odznaczonych krzyżem ochotniczym z niepodległościowcami w sprawie zapewnienia im pracy i zaopatrzenia.

W dyskusji poseł Wymysłowski zauważa, że intencją projektu, złożonego pierwotnie przez posła Klimkiewicza, było nadanie ochotnikom przywileju pierwszeństwa do uzyskania pracy. Komisja uchwaliła jednak ustawę, która w art. 8 przyznaje tylko uzyskanie pierwszeństwa w zatrudnieniu przy równych kwalifikacjach. Mówca apeluje do Izby aby przyjęła pierwotny projekt ustawy.

Ks. Lubelski oświadcza się za przyjęciem projektu i chce równocześnie, aby nastało prawdziwe zjednoczenie narodu wobec nadchodzącej nawałnicy. Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa się za siłę, ale całego narodu nie jednoczy. Zwracam się do Obozu Zjednoczenia Narodowego — mówił ks. Lubelski — aby wyciągnął bratnią dłoń do rodaków, byśmy wspólnie stanęli do obrony.

Ks. Padacz zwraca uwagę na to, że walka o utrwalenie granic trwała od listopada 1918 r. do listopada 1920 r., a jeżeli liczyć powstanie śląskie, to do września 1921 r. Ten fakt miał być utrwalony na ramionach krzyża, na których miały być wyryte dwie daty 1918 i 1921. Mówca apeluje o zrealizowanie tego projektu. Drugi wniosek tego mówcy ma znaczenie redakcyjne.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w obu czytaniach wraz z obu poprawkami ks. Padacza, co do których sprawozdawca wyraził zgodę.

Następnie marszałek zawiadomił, iż projekt ustawy posła Żeligowskiego o wynagrodzeniu pracowników w dniu święta niepodległości odesłano do komisji pracy, a następnie oświadczył, że na dzisiejszym posiedzeniu wicemarszałek Jedynak i 38 posłów złożyło projekt ustawy o częściowej karencji w zakresie długów rolniczych oraz wniosek formalny o zastosowanie do projektu skróconego postępowania. Wobec tego projekt ustawy wniesiony przez posła Jedynaka odesłano w pierwszym czytaniu do Komisji Rolnej.

Przyjęto następnie bez dyskusji projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową, dalej referowany przez posła Szczepańskiego projekt ustawy o rejestrowym zastawie na maszynach i aparatach. Przyjęto również w obu czytaniach projekt ustawy, referowany przez posła Rączkowskiego, o zniesieniu służebności w dawnym zaborze austriackim i części województwa śląskiego. Następnie Izba uchwaliła projekt ustawy o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt, referent poseł Mystkowski, a w końcu zreferowany przez posła Jabłońskiego projekt ustawy o likwidacji kasy emerytalnej dla robotników kolejowych w b. dzielnicy pruskiej.

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy posła Machalicy, o nowelizacji dekretu Prezydenta R. P. o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów ustawy emerytalnej na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego. Poza tym wpłynęły interpelacje: posłów Ratajczyka, Wręgielewskiego i innych w sprawie stoczni Gdańskiej, w sprawie robotników rolnych, w sprawie emigracji na teren Wolnego Miasta Gdańska oraz posła Antonowicza w sprawie sezonowych robotników rolnych, udających się na roboty do Niemiec.

Słowacy walczą granatami z Niemcami

Zamachy na Niemców w Bratysławie i okolicy

(Telefonem od własnego wysłannika)

BRATYSŁAWA, 18 marca. Z Pragi do Bratysławy jechałem 14 godzin pośpiesznym pociągiem. Pociąg wprawdzie rozwijał normalną i przepisową szybkość i nie jego to wina, że wlekliśmy się tyle czasu. Opóźnienia powodują rewizje na każdym węzłowym dworcu, przeprowadzane przez Gestapo niemieckie. Towarzyszą Niemcom urzędnicy słowaccy, ale tylko dla dekoracji. Nie mają ani głosu, ani prawa ingerencji.

Bratysława, przepełniona wojskiem niemieckim, zwłaszcza oddziałami zmotoryzowanymi, robi wrażenie obozu wojskowego. Słowacy nikną w masie żołnierzy niemieckich, usuwają się w cień nie wiląc ich zupełnie. „Zwycięzcy" chodzą gromadnie po ulicach, wypełniając kawiarnie, lokale publiczne, przechodzą przez most graniczny, do Reichu. (Odcinek ten zagwarantowali sobie Niemcy jeszcze przy pierwszym rozbiorze Czechosłowacji).

Na moście tym stoi czołg z lufami dział zwróconymi na Bratysławę. Słowacy w mieście są przygnębieni, przybici, zgnębieni.

Dziś zdają sobie sprawę, że „protektor" zajmie tu pierwsze miejsce, że Słowaków odsunie od wszelkich posad, zysków itd. Słowak będzie parjasem, „zwycięzca" — panem. Ten nastrój dominuje w mieście.

Żywot jednak Niemców w Bratysławie i na Słowaczyźnie jest nie wesoły. Słowacy walczą z Niemcami granatem ręcznym, dywersją i mam wrażenie, że akcja ta w najbliższych dniach przybierać będzie na sile.

I tak, dziś rano rzucono granat ręczny na dom kierownika partii niemieckiej w Trnawie. Zamach nie wyrządził poważniejszych szkód, ale wywołał kolosalne wrażenie wśród nielicznych Niemców. Drugi zamach w tym samym dniu wydarzył się w tejże Trnawie. — Rzucono granat ręczny na dom właściciela sklepu — Niemca. I ten zamach nie wyrządził szkód.

Podniósł jednak na duchu Słowaków, a Niemcom kazał się zamykać na cztery spusty w mieszkaniach, mimo ich wojsk zmotoryzowanych.

M. Szypr.

Tajemnicza stacja

NADAWCZA W WODZIE

Od jakiegoś czasu dawała się słyszeć w okolicach Trenczyna (w Słowacji) tajemnicza stacja nadawcza, której — mimo poszukiwań — nie można było zlokalizować.

Obecnie istnieje przypuszczenie, że stacja ta wypadkowo została odnaleziona: z rzeki Waga bowiem wyłowiono mały nowoczesny aparat nadawczy.

LUCJAN HORSKI

TESTAMENT WIELKIEGO WODZA



Józef Piłsudski, odchodząc po pełnym niewyzygodnego trudu żywocie na królowanie Narodowi na Wawelu, zostawił po sobie testament nie tylko pisany w księgach, w Jego pismach, słowach i legendzie, lecz i zostawił także żywą treść: spuściznę walki nieustającej o wielkość Rzeczypospolitej. Ta żywa treść podjęta przez Jego następców, została niczym sztandar rozwinięta nad Polską i stała się zawołaniem bojowym całego Narodu.

Bojowym, bo Polska zrodziła się w walce, bojowym, bo Polska musi stale walczyć, bojowym, bo walka jest jeszcze nie ukończona, a dopiero zaczęta.

Ta mobilizacja sił psychicznych Narodu, ten równy żołnierski krok w marszu Rzeczypospolitej ku swemu przeznaczeniu, jest triumfem Józefa Piłsudskiego zza grobu. I choćby pesymiści twierdzili, na podstawie takich czy innych przesłanek, że tej jedności nie ma, musimy im powiedzieć: ta jedność jest żywa, triumfująca, zwycięska.

Kłócimy się o drobiazgi, o sposoby dźwignięcia kraju w górę, o taką czy inną linię polityczną, ale generalna linia potrzeb Rzeczypospolitej pozostaje poza zasięgiem dyskusyj, jest taka, o jakiej myślał Piłsudski: troska o Polskę, o Jej honor, moc i stanowisko w świecie.

Od sierpnia 1914 roku dzieli nas szmat czasu.

Dzień wymarszu oddziałów strzeleckich na walkę z potężną Moskwą, to pierwsze zręby wojska polskiego, dziś potężnej armii, doskonalącej się stale, krzepnącej w siły materialne i moralne.

Żołnierz, jak nas dzieje uczą, zawsze był w Polsce ostoją ładu i spokoju. Na barki żołnierzy spadał trud bezpieczeństwa kraju, jego pieczy oddawał się obywatel, na nim polegał. Dopóki żołnierz w Polsce strzegł interesów i całości granic Rzeczypospolitej — nic Jej nie groziło.

Sława żołnierza polskiego do dziś trwa po świecie.

Tego żołnierza wskrzesił Józef Piłsudski po latach niewoli, temu żołnierzowi wyznaczył rolę budowniczego Polski. I wszędzie, gdziekolwiek żołnierz polski czasu wojny światowej walczył, imię Polski otoczone było szacunkiem, estymą i godnością.

Czy to na rdzennych ziemiach Polski, czy to na dalekich szlakach Syberii, czy na polach Francji, Włoch, ba nawet Indyj, żołnierz polski świecił przykładem innym i marzył o armii polskiej, w wolnej, wielkiej Polsce.

Dwadzieścia lat minęło od czasu odzyskania niepodległego bytu. Piłsudski dźwignął na szczyty znaczenie żołnierza w Polsce.

Odszedł, ale tę troskę o żołnierza zostawił w godne ręce.

Naczelny Wódz, żołnierz z krwi i kości, uczeń Wielkiego Marszałka — Marszałek Śmigły Rydz kontynuuje dzieło Józefa Piłsudskiego.

Na barkach żołnierzy spoczywa dalej ciężar troski o byt Rzeczypospolitej. W bagnetach wojska leży siła. Ale za wojskiem musi stać zwarty Naród, aby się nie powtórzyły błędy przeszłości.

Tragiczny przykład Czech — był dosadną lekcją. Naród, który nie potrafi użyć swego najważniejszego instrumentu — armii, przegra zawsze. Ale armia — to Naród, ten niewyczerpany rezerwuar sił moralnych, zaopatrujących walczącego żołnierza w środki walki. O tym zawsze w Polsce musimy pamiętać.



W wirze zdarzeń

Tysiącletnia tradycja

MOTTO: „Niektórzy sądzą, że pewnym narodom Bóg dał prawo siłą owładnąć pewnymi obszarami, a następnie bronić tego rabunku teoriami moralnymi".

Mowa kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera z dnia 30 stycznia 1939 roku.

Czechy przyłączyły się do Niemiec w myśl tysiącletniej tradycji przynależności do Rzeszy. Szacunek dla tradycji jest rzeczą bardzo piękną, jeśli go uprawia konsekwentnie.

Tysiąc lat temu istotnie Czechy wchodziły w skład Rzeszy niemieckiej. Natomiast nieco inaczej było na północ od Czech. Na północ od Czech leżały ziemie Łużyczan, Lubuszan, Lutyków, Obotrytów, Ranów, Pomorzan. Tysiąc lat temu Szczecin i Frankfurt były polskie, Berlin, Magdeburg, Oldenburg, Hamburg, Rugia, Hannower, Meklemburg, Drezno, Halle — lechickie.

975 lat temu granica Polski biegła na zachód od Berlina, Lipska, Drezna.

1000 i 900 i 800 lat temu z Polską organicznie i nierozerwalnie związany był i Szczecin i Kistrzyń. 1000, 800 i 600 lat temu część, zasadniczą część Polski stanowił Wrocław. 1000 i 600 i 200 lat temu okolice tegoż Wrocławia były czysto polskie. 1000 i 500 lat temu i dziś czysto polskie są okolice Opola.

Czechy stanowiły prawnie część Rzeszy, choć były zaludnione przez ludność nie niemiecką. Prusy Wschodnie stanowiły prawnie część Polski odkąd tam się pojawili Krzyżacy aż do końca wieku XVII.

Widzicie, jak pożyteczne bywa studiowanie tysiącletnich tradycyj.

●

Spóźniona akcja Benesza

Przebywający w Ameryce b. prezydent Benesz zwrócił się do rządu Stanów Zjedn. A. P., Anglii i Francji z apelem, by nie uznawały „aktu gwałtu popełnionego na Czecho-Słowacji".

Prezydent Roosevelt niezwłocznie odpowiedział Beneszowi, że rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza oficjalnie, że „nie uzna aneksji Czecho Słowacji — przez Niemcy".

Pełniący obowiązki ministra spraw zagr. podseketarz stanu Sumner Welles oświadczył w związku z wypadkami czechosłowackimi że „rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony jest publicznie potępić fakty, które doprowadziły do podeptania wolności i niepodległości narodu czechosłowackiego, ponieważ takie akty bezprawia i brutalnej przemocy zagrażają cywilizacji i pokojowi świata".

To oficjalne oświadczenie znalazło je dnomyślne poparcie obu izb ustawodawczych.

Niestety, p. Benesz spóźnił się nieco ze swoją interwencją. Sam sprzedał Czechy Niemcom i dziś usiłuje odegrać jeszcze jakąś rolę.

Gen. Berbecki

GENERAŁEM BRONI

Inspektor armii generał dywizji inż. Leon Berbecki, mianowany został generałem broni.

Gen. Leon Berbecki położył w ostatnich latach wielkie zasługi dla rozbudowy naszego lotnictwa, dla organizacji naszej obrony przeciwlotniczo-gazowej i dla rozszerzenia w masach społeczeństwa polskiego idei lotniczej.

W ub. roku gen. Berbecki odznaczony został Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Katolicka Ag. Prasowa o ostatnich wydarzeniach

Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następującą opinię w związku z ostatnimi wydarzeniami:

Wypadki historyczne od 11 marca roku ubiegłego, tj. od zaboru Austrii, toczą się z zawrotną szybkością.

W tych warunkach, gdy jesteśmy słabsi od Trzeciej Rzeszy i liczbowo (87:35 milionów ludności) i pod względem środków technicznych, staje przed nami problemat zjednoczenia wszystkich sił duchowych i moralnych, które niemniej ważą i nie mniejsze mają znaczenie aniżeli możliwości liczbowe, fizyczne i materialne. Nie czas w czyn wprowadzać zjednoczenie narodu, gdy nadchodzi okres próby, jak to było w roku 1920. Dziś przy piorunujących wypadkach i uderzeniach na powtórzenie się epizodu z okresu naszej wojny z bolszewikami na pewno nie będzie czasu.

Należy więc jak najprędzej skończyć z rozgrywkami między stronnictwami, które mają charakter nie tyle ideowy, ile osobisty, wyrażający się w dążeniu do monopolizowania władzy.

I pamiętajmy, że obce agentury pracują u nas całą parą. Ich dążeniem jest podsycanie walki partyjnej, prowokowanie zajść i wypadków szkodliwych dla państwa, rozsiewanie wieści niepokojących, kłamstw i oszczerstw, a co najgorsza propaganda defetyzmu i niewiary w nasze siły i możliwości.

Zyski Rzeszy Niemieckiej

ALE CZY TO NA DŁUGO WYSTARCZY

Militarnie, przemysłowo, finansowo i... ludnościowo — wzmogły się Niemcy

Zajęcie Czech i Moraw przez Rzeszę dało Niemcom w ręce nie tylko zdobycz militarną w postaci samołotów, armat, wielkich fabryk broni i amunicji, z Witkowicami i zakładami Skody na czele.

Co więcej, Rzesza Niemiecka znalazła przemysł czeski, niewielki — w stosunku do niemieckiego — rozmiarami, ale zato wysokiej klasy i dobrze wprowadzony na rynkach światowych. Jeżeli się uwzględni kupieckie zdolności Czechów, umiejących dotrzeć wszędzie, bardzo obrotnych i przedsiębiorczych, łatwo dojść do wniosku, że Niemcy zyskały pierwszorzędnych agentów handlowych. Niewątpliwie będą oni torowali drogę niemieckiemu eksportowi, któremu zdobywanie obcych klientów przychodzi z coraz to większą trudnością.

Umocnienie się niemieckiego gospodarstwa sprzyja również fakt zagarnięcia pokaźnych zasobów kruszcowych — Czeskiego Banku Narodowego. Obliczane na pół miliarda złotych, przyczynią się one tak, jak to przed rokiem uczyniły rezerwy złota w Banku Austriackim, do wzmożenia niemieckiego przywozu, obecnie równoważone z trudem (a raczej nierównoważonego) przez niemiecki wywóz.

Do rzędu zysków Rzeszy należy zaliczyć wreszcie istnienie w Czechach rezerw pracowniczych. Tkwią one w rozwiązanej armii czeskiej, a niezbędne są przemysłowi niemieckiemu, odczuwającemu niedobór rąk roboczych. Czescy robotnicy znakomicie złagodzą sytuację niemieckiego rynku pracy.

Odbiło się to już na Polsce, z którą rozmowy na temat rekrutacji naszych robotników zostały w ostatniej chwili przerwane.

Sens gospodarczy granicy polsko-węgierskiej

Co otrzymują Węgrzy na „Rusi Podkarpackiej"

Odzyskana przez Węgry reszta Rusi Podkarpackiej jako „samodzielny organizm" była jednym z największych dziwolągów gospodarczych.

Ruś Podkarpacka wraca do Węgier

Obszar 11.094 km kw ludność 552 tys. (gęstość zaludnienia 50 ludzi na 1 km kw.). Źródło utrzymania: rolnictwo 72% ludn. przemysł 9%, handel 6% inne zawody 13%

Ruś Podkarpacka — kraj rolniczy, bez własnego przemysłu, bez dróg i dostępu nawet do portu rzecznego, odcięty od życiodajnych węgierskich dolin i miast — tych naturalnych rynków zbytu dla wsi, musiała wkrótce zakończyć swój niesławny polityczny żywot. Jedyny „sens" odrębnego istnienia tej komicznej „republiki" zamykał się chyba w chętnie dla wiadomych celów używanej przez pewne czynniki nazwie „Karpackiej Ukrainy".

Jeszcze jako prowincja czeska sprzed Monachium, Ruś Podkarpacka nie miała żadnych widoków rozwoju.

Ruś w Czechosłowacji

Drogi bite na 100 km. kw: w Czechach 65 km, na Rusi 15 km. Jeden radjosłuchacz przypada: w Czechach na 10 mieszkańców, w Słowacji na 37, na Rusi na 86 mieszk.

Zaniedbane drogi, rabunkowa gospodarka leśna, niski stan oświaty — wszystko to stawiało ją wówczas niemal w roli ubogiej „kolonii" czeskiej.

Ale pozostawienie samodzielności resztkom Rusi stało się zbrodnią wobec ludności. Wydana na łup bojówek pozbawiona możności zarobku, uboga podgórska ludność tubylcza musiała w imię cudzych interesów przymierać głodem.

To też ostateczne przyłączenie reszty Rusi do życiodajnego zaplecza węgierskiego staje się prawdziwym dobrodziejstwem dla jej mieszkańców.

Leśny robotnik znajdzie zarobek, gdy drzewo pójdzie w doliny węgierskie, a rolnik rynek zbytu w miastach. Węgrzy natomiast doznają dalszego polepszenia swej struktury gospodarczej.

Po traktacie w Trianon pozbawione zostały Węgry, dawniej kraj mlekiem i miodem płynący, wszystkiego co jest niezbędne dla rozwoju nowoczesnego państwa. Straciły nie tylko morze i góry ale także węgiel, naftę, sól, rudy, a nawet i drzewo.

Za niezbędne do życia produkty musiały zagranicy przepłacać swą doskonałą pszenicę i wytworami hodowli zwierzęcej. Z odzyskaniem Rusi otrzymują Węgry znaczny rezerwat leśny.

Rolnictwo na odzyskanej Rusi

Ziemia orna 165 tys. ha, uprawa tytoniu 836 ha, 9 wytwórni serów i masła, drzew owocowych 2 miljardy szt., młynów 585.

Nadto na Rusi Podkarpackiej — znajdują się mało wyzyskane i zbadane złoża 45 proc. rudy żelaznej, węgla, ropy naftowej, soli i pola kaolinu.

Ułatwić to może naszemu południowemu sąsiadowi niezbędny dla samodzielności państwowej proces uprzemysłowienia. Uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami powinno wybitnie ożywić stosunki handlowe polsko-węgierskie.

Polska może korzystać w wyższym stopniu z węgierskich owoców, doskonałych win, wełny, tytoniu i niektórych surowców.

Węgry otrzymają do dyspozycji swego handlu port w Gdyni.

I odwrotnie polski towar musi dotrzeć do gościnnego portu na Dunaju. Nasz przemysł zdolny jest przyśpieszyć proces uprzemysłowienia Węgier. Już nikt nie zechce nam przeciąć połączeń lotniczych z południem.

Ożywi się ruch turystyczny z zaprzyjaźnionym krajem.

Wreszcie wspólna granica umożliwi zwiększenie współpracy gospodarczej Polski z krajami południowo-wschodniej Europy. Ze wspólną granicą przyszedł czas najwyższy, aby Polska stała się likwidatorem dawnych uprzedzeń niektórych krajów tej części Europy w imię najwyższego dobra każdego partnera.

Naprawdę mało która granica posiada tak wielki sens gospodarczy — jak granica polsko-węgierska.

Pomnik króla Karola na tle zamku na Hradczynie w Pradze.

Taka sobie bajeczka

Kucharz wychodzi na podwórko i zwraca się do zgromadzonego tam ptactwa:

— Drodzy przyjaciele! Zebraliśmy się tu, by naradzić się nad tym, w jaki sposób mam was przyrządzić...

— Ależ my wcale nie chcemy zostać zjedzeni! — odzywa się indyk.

— Bardzo proszę — woła kucharz,— tylko nie odbiegajmy od tematu!

Moment wkraczania pierwszych oddziałów wojsk Rzeszy Niemieckiej do Pragi. Widzimy broń pancerną.

KAZIMIERZ GRUDZIŃSKI

IMIENINY KOMENDANTA

Jak święcił dzień 19 marca młody uczeń, studennt, zesłaniec, konspirator rewolucyjno-narodowy, twórca, redaktor, zecer i kolporter „Robotnika" a wreszcie organizator pierwszych zalążków przyszłej armji narodowej — historia dotąd milczy.

Nadchodzą lata zawieruchy wojennej. Komendant Piłsudski na czele swych ukochanych legionowych żołnierzy, wyrusza w pole, by na szalę dziejów rzucić polski miecz.

Rok 1915. Pierwsza Brygada Legionów stoi w okopach nad Nidą. 19 marca „był wielki fest i wielka radość z racji imienin Komendanta" — pisze w swych żołnierskich wspomnieniach Wacław Lipiński. „Z każdej kompanii poszły winszować Dziadkowi delegacje..."

W roku następnym (1916) znajdujemy I Brygadę wśród rozlewisk i błot Wołynia. Wśród Legjonów głośno mówi się już o tym, że „ni z tego, ni z owego ma być Polska na pierwszego". Komendant zostaje wezwany do naczelnego dowództwa armji austro-węgierskiej, mieszczącego się wówczas w Cieszynie

Ponownie zaglądamy do wspomnień legionowych „Szlakiem I Brygady" W. Lipińskiego:

„...Mamy dzisiaj imieniny Komendanta, dzień więc radosny i świąteczny. Wieczorem cała nasza kompania w kolumnie czwórkowej, z płonącymi pochodniami, z biało-czerwonym lampionami i orkiestrą, z wielkim na przedzie prostokątnym lampionem i napisem: „Niech żyje Komendant Piłsudski!" — przemaszerowała ze śpiewem i graniem obok baterji nr 2 oraz 2 i 3 kompanii. Później przed komendą kompanii w kole rozświetlonym pochodniami, „dziadka" Radwański, ordynans konny Sława, wydziwiał różne tańce ku wielkiej radości tłumnie zebranej wiary..."

Rok 1917. Na ziemiach polskich działa, powołana w grudniu 1916 r. przez niemieckich okupantów „Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego". Komendant Piłsudski, objąwszy w tej Radzie kierownictwo Komisji Wojskowej czyni przygotowania do utworzenia Departamentu Wojny. Zbyt szczupłe jednak kompetencje, jakimi obdarzono Radę Stanu, zmuszają ją do protestów. W dniu 19 marca Rada publikuje deklarację, w której członkowie jej wyrażają m. in. chęć złożenia powierzonych sobie mandatów.

Nadchodzi przełomowy dla Polski rok 1918. Internowany przez Niemców Komendant spędza swe imieniny z Kazimierzem Sosnkowskim w murach twierdzy Magdeburskiej. Na ziemiach polskich i w krajach zaborczych wre tymczasem gorączkowa praca podziemna.

Zastępca Wodza, Edward Śmigły - Rydz, tworzy konspiracyjnie — zgodnie z wolą Piłsudskiego — Polską Organizację Wojskową.

Pierwsze imieniny Józefa Piłsudskiego w odrodzonej Polsce w roku 1919, przypadają na okres nie wesoły. Na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej rozlega się szczęk oręża. Lwów, odcięty przez Ukraińców wskutek przerwania linii kolejowej do Przemyśla, domaga się odsieczy. Wilno, ukochane miasto Komendanta, znajduje się w obcych rękach i musi być jak najszybciej odebrane. Wojna polsko-bolszewicka rozpala nową, straszliwą pożogę...

Ruchoma, bagnetem polskim zakreślona wschodnia granica Rzeczypospolitej podczas imienin Naczelnika Państwa w roku 1920 płonie jeszcze większym zarzewiem. Niestrudzony Wódz Naczelny, wespół z atamanem Ukrainy Szymonem Petlurą, szykuje w tym czasie wielką wyprawę na Kijów...

Nadchodzi rok 1921. Pierwszy rok pokoju w odrodzonym Państwie Polskim. Zaczyna się od podstaw ciężka praca nad organizacją ustroju Rzeczypospolitej. Imieniny Józefa Piłsudskiego o dwa dni poprzedza uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy pierwszej Konstytucji, tej Konstytucji, która przez długie lata była przedmiotem głębokiej troski Wielkiego Wodza Narodu.

A potem idą lata dalsze: lata, w których coraz częściej nad sprawą narodową bierze górę prywata, gdy coraz śmielej zaczyna rozwielmożniać się w odrodzonej Polsce partyjnictwo i warcholstwo. Nadchodzi rok 1922, zakończony tragicznymi strzałami do pierwszego Prezydenta Państwa, potem rok 1923, w którym Pierwszy Marszałek Polski, pozbawiony możności wpływania na losy Rzeczypospolitej, zmuszony jest usunąć się do swej samotni w Sulejówku. Nie wesołe są w tych latach imieniny Józefa Piłsudskiego.

W roku 1924, w przededniu imienin Wodza, zaczyna się w Warszawie główny proces por. Błońskiego, którego przebieg wyjawia, że Twórca polskiej siły zbrojnej — na rozkaz swych byłych podwładnych i podkomendnych — we własnym domu w Sulejówku jest... szpiegowany. Świadczą o tej ohydzie inwigilacji zeznania samego Marszałka, składane osobiście w dwa dni po własnych, z pewnością nie wesołych imieninach.

Jedno jest rzeczą pewną: w tych latach izolacji od wpływów na ster Państwa, w okresie zamknięcia się w Sulejówku, nie był Józef Piłsudski samotny. Z całej Polski szły ku Niemu nieustannie myśli tych miljonów obywateli, którzy nie poszli na lep nieprzebierającej w środkach agitacji zaślepionych partyjników i warchołów, dla których nigdy nie przestał być opatrznościowym Wodzem Narodu.

Jakże głęboko wrył mi się w pamięć dzień 19 marca w roku 1925. W dniu tym miałem możność stanąć osobiście przed obliczem Komendanta i złożyć Mu osobiście życzenia imieninowe. Pamiętam, jak dziś, tę radosną, wzruszającą chwilę, gdy w nieprzeliczonym tłumie pielgrzymów z całej Polski brnąłem po głębokich piaskach do skromnej, aż ubogiej w niezwykłej prostocie willi „Dziadka" w Sulejówku. Kogóż tam nie było, w tej olbrzymiej, zbratanej jednym duchem, jednym umiłowaniem, gromadzie? Starzy i młodzi, mężczyźni

Stefan Mossor

WOJNA NIEUSTAJĄCA

WŁASCIWE KRYZYSY WOJENNE

IV

Wśród nieustannych bitew „pokojowych" wybucha od czasu do czasu wojna rzeczywista, przerywając grzmotem swoich dział głuchy poszum targów i pogróżek politycznych.

Od czasu wojny światowej, w czterech częściach świata wybuchły cztery wojny, z których dwie trwają do dziś. Boliwia starła się z Paragwajem, Włochy rozbiły i zajęły cesarstwo etiopskie, Japonia toczy ciężką i długotrwałą walkę dla opanowania Chin, wreszcie w Hiszpanii wre jeszcze wojna „domowa".

Dotąd wojna dotknęła tylko krańca Europy swoim płomieniem, ale już w okresie zatargu o Czechosłowację płomień ten blisko zawirował nad obficie nagromadzonymi na całym naszym kontynencie zapasami materiałów wybuchowych.

Nikt nie tai, że niebezpieczeństwo jest bliskie (choć bynajmniej nie jest ono nieuchronne); cała prasa światowa codzień wskazuje na nie palcem; a jeżeli tak jest, to warto mu śmiało spojrzeć w oczy.

Jaka jest współczesna postać wojny?

—

Cechą charakterystyczną wszystkich wojen sprzed roku 1914 była ich ruchliwość, dająca pole do rozstrzygania bitew i wojen przy pomocy tak zwanego manewru, czyli umiejętnego działania czynnikami ruchu i siły. W tej epoce, ciągnącej się na przestrzeni z górą 200 lat, obowiązywały pewne niezmienne zasady sztuki wojennej, dawno odkryte i ustalone przez szereg wodzów i pisarzy wojskowych.

Zasady te okazały się w jesieni roku 1914 bezsilnymi, bo wojna zmieniła całkowicie swoją postać: utraciła swój ruchliwy charakter i ustabilizowała się, potem skostniała na miejscu, zamieniając się w długi i niszczący pojedynek sił i środków materialnych. Ponieważ zapowiedź tego stanu rzeczy, pojawiające się od czasu stworzenia wojsk narodowych Wielkiej Rewolucji, nie zostały dostrzeżone, przeto „wynaturzona" postać wojny materialnej stała się dla wszystkich zaskoczeniem.

Skąd powstało zjawisko stabilizacji? Z dwóch przyczyn:

1) Wskutek niezmiernego rozrostu wojsk, przy wciąż tej samej szybkości marszu (główną masę wojska tworzy bowiem wciąż jeszcze piechota) — ruchy armij stały się niezmiernie powolne w stosunku do olbrzymich teatrów wojennych.

2) Masowe rozpowszechnienie karabinów maszynowych, ukrytych w okopach lub obetonowanych schronach, nadało sile obrony stałej zupełnie nieproporcjonalną przewagę w stosunku do sił natarcia; wskutek tego trzeba było naprzód niszczyć sieć ogni przeciwnika tysiącami ton pocisków artyleryjskich, a dopiero potem posyłać piechotę do natarcia — co, oczywiście, wyłączało zaskoczenie; potem usiłowano się dokonywać jednoczesnego uderzania masy ognia artylerji i szturmu piechoty, ale i to nie dawało wyników, bo wskutek braku ruchliwych odwodów dokonano we froncie przeciwnika wyrwy szybko się zasklepiały.

Wreszcie wprowadzono do walki czołgi i coraz silniejsze lotnictwo, ale był to już koniec wojny, nie zdołano więc ich ani wypróbować, ani w pełni wyzyskać. Marszałek Foch rozstrzygnął największą z wojen zręczną serią uderzeń, które do reszty wyczerpały zniszczonego wojną materiałową nieprzyjaciela i zmusiły go do zaniechania oporu.

—

Już w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. odżyła ruchliwość operacyjna, trafiwszy na sprzyjające warunki; obecny, tak silny rozwój jednostek pancernych, zmechanizowanych i lotnictwa, oraz zachowanie we wschodniej Europie licznej kawalerji, wywodzą się nie skąd inąd, jak właśnie z chęci odrodzenia ruchliwości operacyjnej.

We wszystkich czterech wojnach najnowszych nowe te środki walki zdają swój egzamin z rozmaitymi wynikami. Odkładając omówienie tych prób do innej sposobności, możemy stwierdzić, że zdolność zaczepna i ruchliwość operacyjna wojsk nowoczesnych niewątpliwie wzrosła, aczkolwiek wyzyskanie tych zalet nie jest bynajmniej łatwe — choćby dlatego, że wzrastająca groźba szybkich uderzeń wywołała reakcję przeciwzaczepną w postaci fortyfikacyj stałych, ciągle ulepszanych środków obrony przeciwlotniczej, przeciwpancernej, przeciwgazowej itd.

—

Postawmy sobie teraz pytanie, jaką będzie przyszła wojna europejska? Zacznijmy od stwierdzenia, że wojna nie ma i nie może mieć charakteru jednolitego dla wszystkich szerokości geograficznych. Usiłowanie określenia jednego typu wojny europejskiej było by takim samym błędem, jak usiłowanie wtłoczenia wszystkich narodów europejskich w ramy jednakowego ustroju politycznego, który musi być przecież przystosowany do psychicznych, gospodarczych, etnograficznych i geopolitycznych warunków każdego państwa.

Postać wojny nowoczesnej jest więc zmienna; jest ona zależna przede wszystkim od moralnych i materialnych wartości przeciwników, oraz od stosunku ich sił. W razie zderzenia się wielkiej przewagi liczebnej i technicznej z siłami słabymi, wojna może mieć charakter bardzo ruchliwy i szybki; tam natomiast, gdzie będzie istniała względna przynajmniej równowaga sił, tam kosztowne bronie szybko mogą ulec szybkiemu wyniszczeniu i wojna może znowu popaść w długotrwały okres stabilizacji.

Jedno jest pewne: wojna będzie miała na pewno charakter powszechny (totalny), który wymaga uruchomienia wszystkich źródeł siły każdego z walczących, co, na przykład, widać tak dobrze w wojnie japońsko-chińskiej.

Dzięki tej powszechności wysiłków, wynik wojny nowoczesnej nie rozstrzyga się jedynie na polu bitwy — jest on funkcją dwóch złożonych składników: wszechstronnego przygotowania państwa (czy zespołu państw do wojny i talentu) wiedzy oraz charakteru wodza.

—

W cyklu krótkich artykułów usiłowaliśmy naszkicować zjawisko wojny nieustającej, która nie jest niczym innym jak żywym i bardzo szybkim okresem wielkiej dziejowej rewolucji, zmierzającej do ustanowienia nowego porządku rzeczy w dziedzinie politycznego, społecznego, narodowego i gospodarczego życia narodów. Daremnie by było powstrzymywać ten proces, bo jest on logicznym wynikiem tak głębokich przyczyn, jak szybkiego rozmnażania się rodu ludzkiego, uprzemysłowienia nowoczesnego życia, wyczerpywania się naturalnych surowców itd.

Pokolenia ludzkie mrą na przestrzeni historii z równą szybkością jak pokolenia pszczół; myśl ludzka wybiega naprzód lub cofa się o całe wieki, ale dzieło światowej ewolucji nigdy nie zatrzymuje swojego biegu; przez dobro i zło, przez zwycięstwa i klęski każdy naród zmierza wraz z całą ludzkością do postępu.

Nie należy więc budować nędznych, biernych tam na drodze wydarzeń lub poddawać się ich fali; trzeba je ujarzmić. Wiedza i wola ludzka śmiało sięgają po coraz wyższe cele i starają się już dziś podporządkować sobie tak niezależne, rzekomo, od woli ludzkiej procesy, jak prawo konjunktury ekonomicznej, prawo wyczerpywania się płodności gleby itd.

Wojna nieustająca daje pole do wyzyskania najlepszych wartości każdego narodu, ale też jest sprawdzianem siły i chęci do walki o przyszłość; jest ona też próbą wielkości mężów stanu, którzy prowadzą swoje narody w powszechnych zmaganiach pokojowych i wojennych do zwycięstwa lub klęski. Bo w sztuce każdej wojny, jak wiadomo, „ludzie są niczym, człowiek jest wszystkim". W najbardziej demokratycznych państwach daje się zauważyć, że w chwilach rozstrzygających tylko wówczas zdobywa się powodzenie, jeżeli się na czas zjawia indywidualność, która zapewniwszy sobie ufność społeczeństwa podnosi miarę czynów i wysiłków narodu do skali wielkości wydarzeń.

i kobiety, wojskowi i cywile, urzędnicy, studenci, strzelcy, harcerze... i robociarze. Cała Polska niosła w darze Wielkiemu Solenizantowi swe serca, swe upominki, swe życzenia i „laurki". Najmilszą Mu jednak była zapewne ta, którą wykonała niewprawną jeszcze rączką jedna z ukochanych córek, Wandzia. Pod naiwnym prymitywnym rysunkiem, wyobrażającym żołnierza, prowadzącego ku gankowi kasztankę, widniał na tej „laurce" wzruszający napis:

„W dniu Imienin życzę Kochanemu Tatusiowi zdrowia, żebyś Tatusiu długo — długo żył i tak dużo nie pracował. A ja tak Cię kocham, żebym Ci życie oddała".

Jakże podobny nastrój panuje w roku następnym, 1926. Do Sulejówka znów ciągną z całej Polski — wszelkimi środkami lokomocji i pieszo — niezliczone tłumy legjonistów, peowiaków, robociarzy-bojowców z 1905 r. i tych wszystkich, którzy ze szczerego serca pragną uścisnąć dłoń dobrowolnego wygnańca we własnej Ojczyźnie, pochylić się nisko do Jego ręki i kolan, lub choćby z daleka spojrzeć w Jego zatroskane ukochane, dobre oczy, głęboko osadzone pod krzaczastymi brwiami. Niech wie, że Naród jest za Nim, że Go szanuje i kocha, że na Jego słowo gotów jest oddać swe życie. W tym tłumie nie ma jeszcze tych, których obecność wypływa jedynie z obowiązku czy służalczości, bądź chęci przypodobania się zwierzchnikom. Nie ma tych, którym ministerjalne, poselskie, czy „referendarskie" pobory nie pozwalają na groszowe wydatki, związane z podróżą ze stolicy do Sulejówka. Są za to robotnicy, studenci, harcerze, strzelcy, którzy ze względu na brak pieniędzy przywędrowali pieszo, są pracownicy urzędów i instytucji, których szefowie i dyrektorzy mogą za udział w tego rodzaju manifestacji pozbawić awansu, a nawet dalszych zarobków... A smutny Solenizant, czujnie baczący ze swej samotni na wszystko, co dzieje się w kraju, patrzący w wierne oczy swych nieprzeliczonych w dniu tym gości, wczytuje się w ich myśli i waży własne dumy, by położyć wreszcie kres wszelkim nieprawościom w Polsce...

Jakże inne, niepodobne do poprzednich, są obchody imienin Wielkiego Marszałka w latach następnych. Bardziej uroczyste, bardziej oficjalne, nabierają coraz więcej cech urzędowych. Flagi, iluminacje, capstrzyki z pochodniami i orkiestrami, sztafety, pochody, pontyfikalne nabożeństwa w katedrach i świątyniach wszystkich wyznań, wielkie akademie, galowe przedstawienia, publiczne koncerty, specjalne numery dzienników, tysiące artykułów, przemówień, miljony depesz, niezliczone dary... Rok rocznie życzenia Pana Prezydenta, ambasadorów i ministrów państw całego niemal świata, hołdy Rządów, z Premierami na czele, Izb Ustawodawczych, dziatwy i młodzieży szkolnej, tak bardzo kochanej i najchętniej przyjmowanej przez Dostojnego Solenizanta, wojska i dawnych podkomendnych, oraz nieprzeliczonych tłumów, wpisujących się do ksiąg audiencjonalnych i pamiątkowych, wypełniających w dniu 19 marca ulice i place polskich miast, miasteczek i wsi, wiwatujących na cześć Wodza Narodu...

Wielki Marszałek nie lubił przyjmować osobiście masowych nie zawsze szczerych objawów czci i hołdu. Zbyt Go męczyły te uroczystości, zbyt odrywały od codziennej, niezmordowanej pracy dla Polski. Nawet jednak podczas wypoczynku na dalekiej wyspie Maderze nie zaznał tak upragnionego spokoju, bowiem doszły go tam miljony listów i kart z życzeniami z Polski, które wypełniły, w powrotnej drodze do kraju, cały szereg towarowych wagonów.

W ciągu ostatnich lat życia zwykł był spędzać Wielki Marszałek dzień swych imienin, w rodzinnym gronie, na terenie ukochanego miasta — Wilna. Tam też przebył Dostojny Solenizant, wraz z Małżonką i Córkami, dzień 19 marca w tragicznym dla Polski roku żałoby — 1935. Jednym z ostatnich najdumniejszych upominków, złożonych w tym dniu Wielkiemu Marszałkowi, był dar Związku Rezerwistów, którzy z groszowych dobrowolnych ofiar swych członków, wykupili z obcych rąk, w dniu 19 marca 1935 r. ośrodek rodzinnego majątku Józefa Piłsudskiego — Zułowa.

Cała Polska, składając w dniu tym podobnie jak w latach poprzednich hołd swemu Wielkiemu Wodzowi, wznosiła na Jego cześć nie milknące okrzyki: „Niech żyje!" Nikomu wówczas nie przyszło na myśl, że w niespełna 2 miesiące później Józef Piłsudski żyć przestanie.

Jakże smutne, jakże tragicznie bolesne są w całym kraju obchody imieninowe Wielkiego Marszałka w roku 1936 i następnych. Uliczne latarnie, przyćmione kirem, posępny, jednostajny warkot werbli, opuszczone do pół masztu flagi narodowe, przewiązane krepą... A w oczach tłumów — łzy, cisnące się nieustannie do powiek, przesłaniające świat żałobą... A w uszach brzmią jeszcze końcowe słowa przemówienia Pana Prezydenta, wygłoszonego w dniu 18 marca 1936 r. na całą Polskę przez głośniki i megafony radiowe:

„...Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina Narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie".

W roku ubiegłym Naród Polski uczcił imieniny swego nieśmiertelnego Wodza w sposób najbardziej godny i wspaniały. Stanąwszy murem przy Jego Następcy, zamanifestował przed całym światem niezłomną wolę zrealizowania duchowego testamentu Wielkiego Marszałka, którego największym pragnieniem za życia było unormowanie stosunków polsko-litewskich. W dniu 19 marca 1938 r. rząd litewski skapitulował przed Wolą Narodu Polskiego, przyjmując bez zastrzeżeń wszystkie propozycje polskie, przedłożone mu w formie ultimatum.

„...Że stało się to dziś 19 marca, w dniu imienin Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego — mówił do manifestujących publicznie swą radość tłumów stolicy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński — nabiera to symbolicznego znaczenia: jakby Duch Wielkiego Marszałka z zaświatów kierował losem i pomnażał siły Narodu Polskiego."

Przeciwko żydom w miastach

Komitet wyborczy do miast zagłębiowskich

Konieczność zespolenia sił chrześcijańsko-narodowych w przyszłych samorządach

W ub. piątek, w sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu Będzińskiego, zebranie przedstawicieli społeczeństwa miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, celem wyłonienia komitetu wyborczego do samorządów wspomnianych wyżej miast. Wprawdzie wybory jeszcze nie zostały rozpisane, jednak pewnym jest iż odbędą się one jeszcze przed latem.

Na zebranie przybyło około 500 osób.

Obiektywnie oceniając, stwierdzić trzeba, iż zebranie o tak wysokim poziomie, obejmującego szerokie sfery najwybitniejszych reprezentantów życia społecznego Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi — dawno nie widzieliśmy.

Zebranie zagaił prezydent Kaczkowski, nawiązując w swym przemówieniu do przeżywanych historycznych momentów i określając cel zebrania.

Po zagajeniu zebrania, wybrano prezydenta Kaczkowskiego przewodniczącym, który zaprosił do prezydium pp.: prez. Almstaedta, starościnę Boxową, prez. Berbecką, dr. Brauna, Burskiego, dyr. L. Danilewiczową, dyr. K. Gadomskiego, kier. Giersza, prez. Góreckiego, Głóda, prez. Kałkowskiego, prez. prez. Kałkowskiego, A. Kulawika, dyr. Laubitza, K. Lisowskiego, dyr. Mazura, Fr. Nowarę, M. Nowaka, prez. Paluchiewicza, Fr. Sikorskiego, Świerczyńskiego, dyr. Szydłowskiego, inż. Strawińskiego, Walochównę, inż. Wieczorkiewicza, dr. Zahorskiego, ks. Zawadzkiego.

Jako generalny referent spraw związanych z wyborami do samorządów wspomnianych czterech miast przemawiał radny m. Sosnowca p. Wacław Szenk. Mówca w obszernym przemówieniu określił rolę samorządów miejskich w życiu narodowo-państwowym, akcentując **konieczność unarodowienia życia w miastach, pozbycia się elementu żydowskiego i przeciwstawienie żywiołom hołdującym doktrynie klasowo-marksistowskiej.** W zakończeniu swego referatu r. W. Szenk podkreślił **konieczność skoordynowania sił społeczeństwa polskiego na płaszczyźnie chrześcijańsko—narodowej** w imię dobra miast zagłębiowskich, w imię dobra Państwa i społeczeństwa polskiego. Poszczególne fragmenty przemówienia były gorąco oklaskiwane.

Po przemówieniu r. W. Szenka zabierali głos pp.: prezes **T. Knapik** — w imieniu F. P.Z.O.O., **śliwa** — ZPZZ, prez. **Górecki** — ZPZZ, kier. **Giersz** — nauczycielstwa, **Br. Gosk, Jan Burski, dr. Krogulski, dyr. Mazur, Fr. Sikorski,** radca **Zając, Zofia Berbecka** i **mec. Pawelek.**

Mówcy **deklarowali swój udział w Komitecie Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego,** nawołując do konsolidacji całego społeczeństwa polskiego. Poszczególne przemówienia były gorąco oklaskiwane.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zebrania prezydent Kaczkowski podsumował jej przebieg, podkreślając wysoki poziom i wielką powagę, z jaką poszczególni mówcy poruszali zagadnienia.

W tej chwili — mówił — kończąc swe przemówienie prez. Kaczkowski — widać było, że **Polska wypełniła nasze umysły i serca i ona dyktuje nam — jako najwyższy nakaz — konieczność Zjednoczenia ludzi i naszych wysiłków. Zjednoczeni tworzymy siłę, która w działaniu zapewnia zwycięstwo.**

Po przemówieniu prez. Kaczkowskiego dyr. Laubitz odczytał deklarację, którą zebrani przyjęli jednomyślnie burzą oklasków. Deklarację przyjętą na zgromadzeniu zamieszczamy poniżej.

Zebranie zakończono wyborem komitetu wykonawczego, w skład którego weszli pp.: prezes — dr. Karol Zahorski, wiceprezes, pp. — prezes Cholewicki Roman, dyr. mgr. Gadomski Kazimierz, Głód Wacław, robotnik (Huta Bankowa), prez. **Kaczkowski Józef;** członkowie pp.: prez. **Almstaedt Hugon, Bednarek Jan,** mistrz budowlany, prez. **Berbecka Janina,** dr. **Biłek Adam,** dr. **Braun Jerzy, Burski Jan,** robotnik fabr. Kabli — Będzin, prez. **Brudnicki Henryk, Chełczyński Józef,** prezes Oddz. Zw. Legionistów — Będzin, dyr. **Danilewiczowa Ludmiła,** kier. **Giersz Stanisław,** prez. **Górecki Bronisław,** dr. **Grątkowski Zygmunt,** radca **Gruszczyński Edmund, Hesse Adam,** mistrz blacharski, dyr. **Jaguczańska Zofia, Kałkowski Antoni,** prezes Oddz. OZN — Dąbrowa, kier. **Kamiński Jan Rafał,** prez. **Knapik Teofil, Klein Fryderyk,** robotnik — Będzin, dr. **Krogulski Henryk,** radna **Konieczna Michalina, Kulawik Adam,** majster firmy C.G. Schön, **Kostułkiewicz Piotr,** robotnik gw. hr. Renard, mec. **Lipski Mirosław, Lisowski Kazimierz, Malewska Irena,** sekr. Pow. Kobiecego Kom. Wyb. — Będzin, dyr. **Mazur Władysław,** sekr. **Nowara Franciszek,** prez. **Nawrocki Kazimierz, Paluchiewicz Józef,** prezes Stow. Kupców — Dąbrowa, ks. dr. Pająk Piotr — Będzin, dyr. **Szydłowski Jerzy,** prezes P.O.W., **Sikorski Franciszek,** robotnik — Huta Katarzyna, inż. **Strawiński Bronisław,** prezes Oddz. OZN — Czeladź, **Świerczyński Teofil,** kier. stolarni w Szkole Rzem., prez. **Szary Jan,** ławnik, urzędnik kop. Flora, radca **Strojny Władysław,** kupiec, prez. **Szenk Wacław, Wolff Stanisław,** urzędnik kop. Czeladź, radca **Zając Edward,** mistrz murarski — Będzin, **Żyłka Leonard,** robotnik kop. Paryż.

Deklaracja Komitetu Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

Dano się w mieście Sosnowcu w dniu 17 marca 1939 r.

Zgromadzeni działacze społeczni; pracujący na terenie organizacji, skupiających wszystkie warstwy społeczeństwa miast Zagłębia Dąbrowskiego: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, jednomyślnie uchwalają deklarację treści następujące:

Gdy z woli ludności mają być powołane reprezentacje miast Zagłębia Dąbrowskiego, poczucie odpowiedzialności za rozwój i przyszłość tych miast wypływać winno ze świadomości naszej historii i roli, jaką w niej miasta polskie odegrały, kolei ich losu, wśród których były lata najwspanialszej świetności i chwały tak ściśle związane z rozkwitem potęgi i znaczenia Rzplitej, jak również lata upośledzania życia miejskiego nie bez zgubnych skutków dla Państwa, ze świadomości roli, jaką miastom naszym zapewnić pragniemy w wielkim wysiłku dla osiągnięcia najwyższego celu, jakim jest potęga Państwa, jego polityczna i gospodarcza ekspansja oraz rozwój narodowej kultury i dobrobyt szerokich warstw naszego narodu.

POTRZEBY MIAST

Zdajemy sobie sprawę z olbrzymiego zakresu potrzeb życia miejskiego, pozostającego jeszcze w wielkiej dysproporcji do posiadanych środków i źródeł dochodowych, które dotychczas nie zostały ustalone i wymagają ustawowego i radykalnego na korzyść miast uregulowanych.

Podejmując służbę publiczną na odcinku samorządu i deklarując swój rzetelny i bezinteresowny wysiłek dla dobra i rozwoju miast naszych, pragniemy w pierwszym rzędzie powiększać potencjał obronny Państwa naszego, którego wolność i niepodległość jest najdroższym skarbem.

Pragniemy unarodowienia oblicza miast naszych, i w tym celu dążyć będziemy do całkowitego wyeliminowania wpływów żydostwa i ich udziału w życiu gospodarczym;

Pragniemy zapewnić możliwie najlepsze warunki rozwoju dla szerokich rzesz robotniczych naszych miast i otaczać będziemy szczególną troską dwa działy pracy samorządu: oświaty i zdrowie.

Oceniając pozytywne osiągnięcia gospodarki zarządów miejskich w ostatnim czteroleciu pragniemy, aby ten widoczny dla wszystkich rozwój nie został zahamowany. Chcemy, aby miasta nasze kontynuowały rozpoczęte prace nad ich modernizacją przez urządzanie nowoczesnych ulic, zaopatrzonych w wodociągi i kanalizację, należyte oświetlenie, zieleńce i rabaty, przez akcję budowlaną — w pierwszym rzędzie mieszkań robotniczych i realizację sieci szkół powszechnych.

Chcemy, aby troska o potrzeby ogółu była regulatorem wszelkich poczynań i planów inwestycyjnych, przemyślanych, oszczędnych i hierarchicznie uporządkowanych.

INWESTYCJE MIEJSKIE

Chcemy takiego planu inwestycji miejskich i takiego stanu finansów, któreby pozwalały na jak najliczniejsze zatrudnianie przy celowych i gospodarczo uzasadnionych robotach publicznych.

Chcemy, aby dalsze rozwijanie urządzeń miejskich, udostępnienie wszelkich usług gminnych szerokim rzeszom mieszkańców pobudzało jak najszerzej inicjatywę prywatną i sprzyjało rozwojowi przede wszystkim polskiego i chrześcijańskiego handlu rzemiosła i przemysłu oraz wszystkich zawodów miejskich przyczyniając się do wzrostu polskiego potencjału gospodarczego do należytych granic.

Jednoczymy się w imię haseł narodowych i gospodarczych dla dobra miast, dla torowania im dróg rozwojowych w głębokim przeświadczeniu o słuszności celów i wybranych środków do ich realizacji, a zjednoczywszy się w imię tych zasad postanawiamy niniejszym utworzyć Komitet Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego dla miast Zagłębia Dąbrowskiego, który pokieruje akcją w wyborach samorządowych.

Wierzymy, że w imię tych haseł do wspólnej pracy z nami staną wszyscy obywatele dobrej woli, którzy pragną, aby powyższe cele były jak najszybciej osiągnięte.

Liczymy i na tych, którzy mieli szczęście brać udział w walkach o wyzwolenie ojczyzny i na tych, którzy zrodzeni na przełomie lub w odrodzonej Polsce wstąpili już w życie i przyjmować muszą na swe barki współodpowiedzialność za losy naszych miast.

NIKOGO NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ W PRACY

Liczymy na wszystkich bez różnicy zawodu i charakteru pracy: i na tych co w pocie czoła muskułami rąk swoich budują zręby naszego codziennego życia i na tych co pracą umysłu swego przyczyniają się do podciągnięcia naszego życia na wyższy poziom.

Liczymy na odwieczny rdzeń życia miejskiego, jakim są rzemieślnicy, kupcy i właściciele nieruchomości, którym dzisiaj przypada w udziale główna rola w unarodowieniu handlu, rzemiosła i przemysłu.

Liczymy na kobiety polskie, które biorąc udział we wszystkich zawodach i na wszystkich szczeblach życia kulturalnego i gospodarczego wywierają na jego kształtowanie wpływ wybitny, a jako matki szczególnie pragnąć muszą by rozwój miast naszych gwarantował właściwe warunki dla życia rodziny.

Wierzymy, że zjednoczeni w imię tak pojętych celów i zadań uchronimy się od wpływów z gospodarką miejską nie związanych lub interesowi miast obcych, że nie dopuścimy do samorządu wrzawy i demagogii partyjnictwa, którego szkodliwość tylokrotnie stwierdzaliśmy i stwierdzamy, że uchronimy się od powtórzenia dawnych błędów oraz przyczynimy się najskuteczniej do rozwoju miast naszych we wszystkich dziedzinach ich życia.

W imię Boże, w imię Polski wzywamy do pracy dla dobra miast naszych pod sztandary Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 19 MARCA

6.15 „Surmy śląskie" 6.30 Muzyka poranna w wyk. orkiestry wojskowej 7.10 „Czy znamy drzewa i krzewy ozdobne? I — Drzewa ozdobne" — pogadanka 7.20 Koncert poranny 8.15 Audycja dla wsi 8.45 Pogadanka dla młodzieży przysposobienia rolniczego 8.55 „Na żołnierską nutę" (płyty) 9.05 „O skonsolidowanie ruchu zawodowego" — pogadanka 9.15 Transmisja z kościoła Pobernardyńskiego w Wilnie 10.45 Pieśń o wolności — wyk. chór nauczycielski męski 11.00 „Sztafetą wzdłuż granic Polski"—reportaż słowno-muzyczny 11.57 Sygnał czasu 12.08 Poranek muzyczny 13.00 Przegląd kulturalny 13.10 Muzyka obiadowa 14.40 „W naszych sercach zawsze żyjesz"—audycja dla dzieci 15.00 „Co słychać na Śląsku?" 15.10 „Popołudnie śląskiego rolnika"—audycja słowno-muzyczna 15.30 Audycja dla wsi 16.30 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego 17.00 Teatr Wyobraźni: „Dziady" Adama Mickiewicza (wieczór III) 17.45 Koncert solistów 18.25 „Juliusz Słowacki w życiu Marszałka Piłsudskiego"—szkic literacki 18.40 Witold Maliszewski: „Z niwy polskiej"—suita na orkiestrę oparta na motywach ludowych 19.00 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. 19.15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego" — muzyczna fantazja radjowa 19.35 „Ballada o Hawirskim Śląsku za Cieszynem" — premjat słuchowiskowy 20.10 Wiadomości sportowe 20.15 Audycje informacyjne 21.15 „W cieniu miecza"—kantata heroiczna 21.35 Koncert w wyk. orkiestry P. R.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE W HOŁDZIE MARSZAŁKOM POLSKI

Wczoraj w dniu imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza całe Zagłębie udekorowane było flagami narodowymi.

W godzinach rannych we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa.

W kościele parafialnym w Sosnowcu nabożeństwo odprawił ks. Łopaciński. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Ważewskim, samorządowych z prezydentem Kaczkowskim, sądownictwa, inspekcji pracy, organizacje ze sztandarami, oddział policji, przedstawiciele urzędów i instytucji i in.

W Będzinie nabożeństwo odprawił ks. prob. Zawadzki. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Boxą, wojsko z d-cą p.a.l-u płk. Kijowskim, władze samorządowe z prezydentem mgr. Izydorczykiem, komendant powiatowy p. p. kom. Ciesielski, organizacje ze sztandarami oraz społeczeństwo.

W Dąbrowie nabożeństwo odprawił ks. Jarosz. Obszerna świątynia wypełniona była po brzegi. Przybyli przedstawiciele zarządu miejskiego z prezydentem Trzęsimiechem i wiceprezydentem Cupiałem, przedstawiciele urzędów organizacje ze sztandarami, młodzież szkół średnich oraz starsze społeczeństwo.

Nabożeństwa we wszystkich świątyniach zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

W imieniu przedstawicieli składających życzenia dla Dostojnego Solenizanta przemówił prezydent Będzina mgr. Izydorczyk, odpowiedział zaś dziękując za życzenia płk. Kijowski.

Po przemówieniach orkiestra pułkowa odegrała Hymn Narodowy.

W Sosnowcu życzenia dla p. Marsz. Śmigłego Rydza przyjmował w biurze PKU. d-ca garnizonu płk. Studziński.

Życzenia imieninowe
DLA MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Wczoraj o godz. 11.30 w klubie oficerskim będzińskiego p.a.l-u d-ca garnizonu płk. Kijowski przyjmował życzenia imieninowe dla Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza od przedstawicieli miejscowych władz, organizacyj, instytucyj i społeczeństwa.

Akademia w Domu Społecznym

O godz. 19 w Domu Społecznym odbyła się wielka akademia ku czci Dostojnego Solenizanta, na którą przybyło około 500 osób. Akademię zorganizował obwód powiatowy OZN i Federacja P. Z. O. O. Przemówienie okolicznościowe wygłosił nacz. K. Nawrocki. Mówca w pięknych słowach, nawiązując do obecnej sytuacji politycznej w Europie, podkreślił doniosłą rolę Polski oraz Jej Naczelnego Wodza, wczorajszego Solenizanta Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Przemówienie nacz. Nawrockiego przerywane było często oklaskami.

W drugiej części wystąpił doskonały chór Związku zaw. prac. instytucyj ubezpieczeń społ. pod dyrekcją p. A. Solocha, który odśpiewał: „Piosenkę żołnierską“ Fusieckiego, „Hej nie masz“.. Moniuszki — Galla, „Bracia do góry“ i „Czy w radzie, czy w swadzie“ Moniuszki.

Zebrani na akademii wysłali do Marszałka Śmigłego Rydza następującej treści depeszę:

Marszałek Edward Śmigły Rydz Warszawa, Główny Inspektorat Sił Zbrojnych.

Zebrani na Akademii ku Twej czci, zorganizowanej przez Obwód OZN. i Federację PZOO w Sosnowcu — ślą Ci Wodzu Naczelny w dniu Twych Imienin wyrazy gorącego żołnierskiego przywiązania oraz serdeczne życzenia byś w pełni Swych sił prowadził Polskę do Mocarstwowej Potęgi.

Wczoraj wieczorem odbyły się również akademie w świetlicach kół rezerwistów nr. 1 i nr. 7 w Sosnowcu, w świetlicy Z. S. u Deichsla i KPW w Sosnowcu.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI

Wczoraj wieczorem w przeddzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się w Będzinie capstrzyk. Przy świetle pochodni i biciu werbli ulicami miasta przemaszerowały oddziały wojska i PW.

Dzisiaj we wszystkich świątyniach odprawione zostaną nabożeństwa żałobne w Sosnowcu o godz. 9 dla młodzieży szkół powszechnych, a o godz. 10 z udziałem przedstawicieli władz, organizacyj i starszego społeczeństwa.

W Będzinie o godz. 10 rano i w Dąbrowie o godz. 9.30.

Wieczorem odbędą się w świetlicach zebrania i akademie, na których zebrani wysłuchają przemówienia P. Prezydenta R.P. W Dąbrowie w Resursie o godz. 19 akademja.

W CZELADZI

W Czeladzi łącznie z uroczystościami ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzona będzie 20 rocznica bitwy żołnierzy polskich z Niemcami na Saturnie. O godz. 9 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami na Placu 11 Listopada, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie przemarsz na miejsce pamiątkowej bitwy koło kopalni „Saturn“, gdzie nastąpi poświęcenie pamiątkowego krzyża. Po uroczystości poświęcenia krzyża złożenie wieńca przed pomnikiem poległych.

O godz. 12 w południe akademia w kinie „Czary“.

Rekolekcje dla inteligencji
W SOSNOWCU

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiego Koła z wyższym wykształceniem w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż rekolekcje dla inteligencji zorganizowane przez Akcję Katolicką parafii Wniebowzięcia NMP odbędą się w Sosnowcu, w dużej sal. Domu Katolickiego przy ul. Prezydenta Mościckiego w dniach (30 bm. (czwartek), 31 bm. (piątek) i 1.IV (sobota).

Konferencje wygłosi ks. mgr. J. Konecany. Początek konferencji w powyższe dni dla pań punktualnie o godz. 5 po poł., dla panów o godz. 9 wieczorem.

W czasie rekolekcji wystawione będą wybitne dzieła treści religijnej, z którymi odprawiający rekolekcje, będą mogli zapoznać się ewentualnie nabyć.

Zapomogi dla bezrobotnych
W SOSNOWCU

Miejski Komitet zimowej pomocy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie zapomóg bezrobotnym za miesiąc marzec rb., w postaci kuponów żywnościowych i zapracowanej gotówki odbędzie się w następującej kolejności:

we wtorek, dnia 21 bm. od godz. 8.30 do godz. 14.30 w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej, dla rodzin: dużych, średnich i samotnych;

w środę, dnia 22 bm. od godz. 8.30 do godz. 14.30 w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. Teatralnej, dla rodzin małych.

Prawo do otrzymania talonów gotówkowych i żywnościowych przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy przedstawią dowód stwierdzający o zapracowaniu na zapomogę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Marzec

Niedziela

Józefa Oblubieńca
Jutro: Eufemji.
Słońca wsch. 6.10, zach. 18.08
Księżyca w. 4.48, zach. 15.47

HISTORIA PODAJE:
1508 Zmarł kardynał Fryderyk Jagiellończyk
1542 Urodził się W. Hetm. kor. Jan Zamoysk
1887 Zmarł w San Remi J. Ign. Kraszewski, pisarz najpłodniejszy w Polsce.

PRZYSŁOWIA:
Na święty Józef pogoda,
Będzie w polu uroda.

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Trzy serca“.
EDEN: „Wielki walc“.
ZAGŁĘBIE: „Pobożne kłamstwo“.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

× ZEZWOLENIA NA HODOWLĘ GOŁĘBI. Osoby, które złożyły w starostwie grodzkim w Sosnowcu podania o zezwolenie na hodowlę zwykłych gołębi, winny zgłosić się po zezwolenia do starostwa grodzkiego, pokój nr 5 w godzinach urzędowych.

× ZPOK W SOSNOWCU NA FON. Ku uczczeniu dnia Imienin niezapomnianego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu złożył bezpośrednio złotych 50 (pięćdziesiąt) na Fundusz Obrony Narodowej zamiast kwiatów przed tablicą pamiątkową.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 bm. o godz. 16.30 na ogólne żądanie nieodwołalnie ostatni raz pełna humoru komedja satyryczna Lichtenberga p.t. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM“, w której wykonawcy pp.: Bulanka, Veithówna, Bielicz, Dziekoński, Erwan, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski udowodnią, że płacenie podatków może być przyjemnością.

Wieczorem o godz. 20.30 romantyczna, tchnąca prawdą życiową sztuka J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU“. Udział biorą pp.: Granowska, Kryńska, Bielecki, Erwan, Rytowski, Sarnowski, Vorbrodt i Nawrocki.

Bilety do nabycia od godz. 10 do 18 w Biurze Podróży „Orbis“, od godz. 15 w kasie teatru.

Teatr w Katowicach

Niedziela 19 bm. godz. 11 — „Tomcio Paluch“ — bajka dla dzieci; godz. 15.30 „Głębia na Zimnej“; godz. 19 — „Gałązka rozmarynu“

Poniedziałek 20 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej“

Wtorek 21 bm. godz. 20 — Wielki Wieczór Chopinowski Henryka Sztompki

Środa 22 bm. godz. 20 — „Powrót Odysa“ (premjera).

Czwartek 23 bm. godz. 20 — „Głębia na Zimnej“

Sobota 25 bm. godz. 15.30 — „Syn Boży“; godz. 20 — „Powrót Odysa“

Niedziela 26 bm. godz. 15 — „Głębia na Zimnej“

Poniedziałek 27 bm. godz. 20 — Recital śpiewaczy Ireny Faryaszewskiej.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 1, gruźlica 4 (3 zgony).

Rozgłośnia katowicka
W DNIU 19 MARCA

W dniu 19 marca rb. Rozgłośnia katowicka nada kilka audycyj ogólnopolskich, związanych z obchodem Imienin Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 10.45 nadana będzie audycja p.t. „Pieśni o wolności“ w wykonaniu Męskiego Chóru Nauczycielskiego przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. Leopolda Janeckiego.

Następną audycją okolicznościową z Katowic będzie ciekawy montaż muzyczno-słowny p.t. „Sztafeta wzdłuż granic Polski“ o godz. 11.00. Będzie to audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni, które nadadzą reportaże z różnych punktów granicznych. Rozgłośnia Katowicka przygotowała dwa reportaże: 1) reportaż nagrany został w Brzęczkowicach w sławnym „Trójkącie Trzech Cesarzy“, gdzie niegdyś zbiegały się granice trzech zaborów. W roku 1922 przebiegała tam jeszcze granica Niepodległej Polski — bez Śląska, który znalazł się w granicach Rzeczypospolitej dzięki zbrojnemu czynowi ludu górnośląskiego, walczącemu o wolność w trzech powstaniach. Drugi reportaż nagrano w Wierzbicy pod Boguminem, gdzie stykają się granice Polski, Niemiec i — jeszcze przed 3 dniami — Czechosłowacji.

O godz. 13.10 Rozgłośnia katowicka nadaje na całą Polskę muzykę obiadową. Ze względu na uroczysty charakter dnia, program koncertu obejmuje popularne utwory i pieśni w wykonaniu Orkiestry i solisty oraz śląskie melodie w wykonaniu Kwartetu. Wykonawcami tego koncertu będą: Orkiestra Rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Śląsk. Kwartet Ludowy pod dyr. J. Czaji i Stanisław Kruzer (bas).

2000 zł na FON
OFIAROWAŁY KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH WOJ. KIELECKIEGO

W Kielcach odbył się doroczny walny zjazd Wojewódzkiej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich.

Na zjeździe obecny był wojewoda kielecki dr Dziadosz, któremu przewodnicząca Woj. Org. Kół Gosp. Wiejskich p. Zofia Zubrzycka wręczyła sumę 2.000 zł jako dar Kół Gospodyń Wiejskich województwa kieleckiego na Fundusz Obrony Narodowej, przeznaczony na zapoczątkowanie akcji ufundowania samolotu sanitarnego.

Dziękując za dar wojewoda Dziadosz podkreślił nader dodatnie wyniki pracy Organizacji i rzetelne jej podejście do rozwiązania zagadnień wiejskich.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. W środę, dn. 22 bm. o godz. 19.30 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, 3 Maja 25 odbędzie się herbatka towarzyska, na której mgr. Anna Grzybowska wygłosi referat na temat: „Dziecko a książka“. Uprasza się członkinie i sympatyków o liczne przybycie.

× ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. EMILII PLATER W SOSNOWCU przypomina wszystkim koleżankom, że w czwartek, dn. 23 bm. przypada trzeci wieczór klubowy, na którym p. Paszycowa wygłosi pogadankę gospodarczą. Koleżanki proszone są o liczne i punktualne przybycie do Stowarzyszenia Techników o godz. 19.30.

Zmiany w uposażeniach

wskutek przesunięć w podatku specjalnym

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych okólnik, polecający w związku z przyjęciem przez ciała ustawodawcze projektu nowej ustawy skarbowej i przedłużeniem do dnia 31 marca 1940 roku przepisów o specjalnym podatku od wynagrodzeń.

Stawki wynagrodzeń wolnych od podatku specjalnego podwyższa się ze 100 do 200 zł. oraz dla niektórych kategoryj pracowników ze 110 do 120 zł., przy wynagrodzeniach, przy których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Samorządy i ich przedsiębiorstwa oraz komunalne kasy oszczędności, będą uprawnione do zwalniania pracowników od specjalnego podatku od wynagrodzeń.

TO BYŁO TAK:

Kłopot z nazwiskami

Napisałem któregoś dnia felieton pt. „Metamorfoza" Bohaterem tego felietonu był Ferdek Pukawka, który po otrzymaniu posady (biura, pióra, krzesła, poduszki, suszki, linijki, pensyjki) stał się okropnym służbistą i gburem.

Fakt był prawdziwy, nazwisko zmyślone.

Nie można przecież nazywać rzeczy po mieniu..

Nagle, ni stąd ni zowąd, zjawia się po kilku dniach w naszej redakcji autentyczny Ferdynand Pukawka i żąda satysfakcji.

— Nie pozwolę szargać swego rodowego nazwiska, panie dzieju, ani historyjek na swój temat wypisywać! Jestem służbistą, co fakt, to fakt, ale w gazety puszczać tego nie pozwolę! Idiotę ze mnie zrobili! Bałwana!

Długo i gęsto musieliśmy się tłumaczyć. Wreszcie p. Pukawka zażądał potwierdzenia na piśmie, że bohater felietonu nie ma z nim nic wspólnego.

Zaledwie skończyło się z jednym, ukazał się na horyzoncie drugi poszkodowany.

— Nazywam sia Ryłow! — rzekł z rosyjska. — Wy tu ze mnie żarty stroicie! A niesłuszno! Bo wot u mnie zęby co do jednego są! I nijaki ze mnie urzędnik, a kupiec. Śledziami handluję od blisko sjedem lat. I czy wy ze mnie duraka walacie? Majo rodowe nazwisko.., majo..

I t d.

Zaczął się wściekać.

— Panie Ryłow — przerwałem mu — umieścimy sprostowanie i koniec.

— Niet.

— Więc co?

— Pięć złotych proszę dać na odszkodowanie!

I popatrzył takim strasznym wzrokiem, że nie było już innej rady.

Zapłaciliśmy.

Jutro znowu może się ktoś zgłosić..

Muszę teraz wymyślać nazwiska zupełnie nieprawdopodobne.

Pępusiak, Gnatek, Zapychałek, Ogierzak, Kiekuła, Bucefałek, Chamiak.

Ale kto wie — może i takie „rodowe" nazwiska istnieją?

MILCTO.

Manifestacyjne zebranie

członków OZN w Dąbrowie

W dniu 16 bm. odbyło się w Resursie w Dąbrowie manifestacyjne zebranie członków OZN, które zagaił przewodniczący Oddziału OZN p. A. Kałkowski, zapraszając do prezydium pp. inż. Pawła Kundę, prezydenta miasta Teofila Trzęsimiecha, Stanisława Wieczorka, oraz prof. Pawła Wachełkę.

Przemówienia na temat polsko-węgierskich stosunków wygłosili pp. Kazimierz Wygłędacz i mgr Sławomir Schönborn.

Na zakończenie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Dziś o godzinie 13 minut 25 — wzdłuż Karpat stanęli na warcie honwedzi węgierscy, likwidując sztuczny twór państwowy Rusi Karpackiej. Dziś dywizje węgierskie podały dłoń dywizjom polskim. Wspólna granica polsko-węgierska stała się rzeczywistością. Witając ten dziejowy fakt, zebrani wyrażają radość, że wypadki ostatnich dni zrealizowały dążenie Narodu Polskiego do uzyskania wspólnej granicy z Węgrami, narodem odwiecznie z nami zaprzyjaźnionym.

Zebrani, zdając sobie sprawę, że narody i państwa mogą liczyć tylko na własne siły, zgodni są, że siła Narodu Polskiego leży w silnej armii i zjednoczonym społeczeństwie, przeto apelują do wszystkich czynników w kraju o zespolenie wysiłków, dla wytworzenia należytej siły i postawy Narodu Polskiego. Niech żyje Armia Polska i Jej Naczelny Wódz".

Zebranie sprawozdawcze

TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO

Rada Tow. Przeciwgruźliczego w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 31 bm. w sali posiedzeń zarządu miasta - Ratusz I piętro, o godzinie 19.30 w I, a o godz. 20 w II terminie odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze Tow. Przeciwgruźliczego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego, referat dr Stocha Stanisława dyr. Miejskiego Szpitala Powszechnego pt. „Leczenie gruźlicy kości i stawów u dzieci; po referacie odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; sprawozdanie z działalności Rady za 1938 r.; sprawozdanie z kampanii „Dn" za 1938 r.; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; wybory władz Tow. na rok 1939: nowych członków Rady na miejsce ustępujących członków za stępców, trzech członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie

———o()o———

✕ POZWOLENIA NA MAŁŻEŃSTWA POLICJANTÓW. Główna Komenda P. P. wydała wyjaśnienie w sprawie udzielania zezwoleń na zawieranie związków małżeńskich przez policjantów. Jak wiadomo, zezwolenia te udzielane są tylko tym policjantom, którzy mają za sobą conajmniej 7 lat służby. Do czasokresu tego wliczana będzie również poprzednia służba państwowa, przy czym za taką uważana ma być także praca w samorządzie terytorjalnym.

✕ SUBLOKATORKA — komedia w 3 aktach A. Grzymały - Siedleckiego zostanie odegrana w dniu 19 bm. o godz. 18.30 wiecz. w sali Kat. Stow. Kobiet w N. Sielcu (plac C. G. Schön) staraniem Koła Przyjaciół 8 Zagł. Druż. Harcerskiej w Sosnowcu. Reżyseria p. Jerzego Tonnj-Maślankiewicza, b. aktora scen łódzkich i warszawskich, daje gwarancję należytego opracowania sztuki. Dochód na obozy letnie harcerzy.

Pożegnanie poborowych w Sosnowcu

odbędzie się w poniedziałek

W tych dniach na terenie całego kraju odbywa się wcielanie poborowych do pułków, gdzie pełnić będą swą zaszczytną służbę.

Celem pożegnania poborowych z terenu Sosnowca powstał komitet obywatelski, w skład którego weszli pp.: starosta grodzki R. Walewski, prezydent Kaczkowski, płk. Studziński, ks. kanonik Jankowski, wiceprezydent H. Almstaedt, ks. Łopaciński, przewodnicząca R.R. Almstaedtowa, Romeykowa, Szymańska i kpt. Chmielowski.

Pożegnanie poborowych odbędzie się jutro w poniedziałek, o godz. 8 rano w Ratuszu sosnowieckim.

Z Ratusza, po pożegnaniu poborowi zostaną przewiezieni autobusami do swych oddziałów, stacjonowanych na Śląsku.

Podkreślić należy, że autobusów do przewiezienia poborowych udzielił zupełnie bezinteresownie p. I. Kasprowicz właściciel przedsiębiorstwa autobusowego p. n. Sosnowiecki Węzeł Autobusowy.

Kurs handlowy

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego w Dąbrowie Górniczej w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich otwiera dnia 22 marca rb. „Ośmiotygodniowy kurs handlowy" pod hasłem „Organizacja zakupu i sprzedaży w sklepie detalicznym". Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo od godz. 19 w lokalu Gimnazjum Kupieckiego w Dąbrowie Górniczej, Kr. Jadwigi 11. Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom kupieckim zapoznania się z nowymi metodami prowadzenia przedsiębiorstwa — opłata będzie wynosić zaledwie zł 10 za cały kurs. Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy sekretariat Gimnazjum Kupieckiego codziennie od godz. 9 do 13 i od 16 do 17.

———o()o———

✕ WALNE SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE KASY SAMOPOMOCY KOLEŻEŃSKIEJ PRZY ZNP, oddział grodzki w Sosnowcu — odbędzie się dnia 25 bm. (sobota) o godzinie 18 w lokalu Związku (Żytnia 10 m. 42 — Dom Społeczny). Szczegóły w zaproszeniach. Obecność członków Kasy obowiązkowa.

✕ ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK PRZY ŚREDNIEJ SZKOLE HANDLOWEJ IM. KR. JADWIGI w Sosnowcu, zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 19.30 w lokalu szkoły, ul. Zygmunta 7. Ze względu na ważność omawianych spraw uprasza się o punktualne i konieczne przybycie.

✕ WALNE ZEBRANIE CENTRAL. ZWIĄZKU DETAL. KUPIECTWA CHRZEŚC. W SOSNOWCU odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 14.30, w sali przy Kościółku kolejowym w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 20.

✕ FATALNY UPADEK. Mieszkanka Sosnowca 70-letnia Marta Wilczyńska, przechodząc onegdaj ulicą Narutowicza, poślizgnęła się i upadła, doznając złamania nogi. Staruszkę przewieziono do szpitala.

Rada miejska

W DĄBROWIE

Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej w Dąbrowie odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 19 z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia; statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników; przyznanie wyższej grupy uposażeniowej nacz. wydz. finansowego i administracyjnego; uchwalenie dodatku komunalnego dla pracowników; umowa z dyrekcją PKP na dzierżawę terenów po stacji Dęblińsk; sprawa herbu miasta; sprawa bezzwrotnych zapomóg dla pracowników fizycznych; zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na budowę chłodni, w wysokości zł 50.000 (I uchwalenie); statut Zw. Międzykom. dla prowadzenia szpitala św. Łazarza; sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1937-38, wnioski i interpelacje.

—oOo—

Odprawa wyszkoleniowa

Z. S. POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Dzisiaj odbędzie się w Domu Społecznym odprawa wyszkoleniowa oficerów Związku Strzeleckiego, prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego oddziałów powiatu będzińskiego.

Odprawa rozpocznie się o godz. 10.30, a poprzedzona zostanie nabożeństwem, odprawionym w Kościółku kolejowym o godz. 9 rano.

—oOo—

× **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU PCK W SOSNOWCU.** Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 21 bm. o godz. 18.30 w pierwszym, względnie o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w Ratuszu w Sosnowcu walne zgromadzenie członków sosnowieckiego Oddziału PCK.

Wyjaśnienia prawne

Czy pracownik umysłowy, zaangażowany na 6 miesięcy, ma prawo do dwutygodniowego urlopu?

W myśl art. 2 ustawy o urlopach z dn. 16 maja 1922 r. pracownikowi umysłowemu po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

W konkretnym wypadku z pracownikiem umysłowym zawarła firma umowę na 6 miesięcy i po upływie tego czasu został on z pracy zwolniony. Pracownik, opierając się na tekście zacytowanego wyżej przepisu, wystąpił z powództwem do Sądu Pracy żądając wynagrodzenia za urlop 2-tygodniowy, wychodząc z założenia, iż wynagrodzenie to się należy wobec przepracowania 6 miesięcy.

Sądy obu instancji uwzględniły żądania pracownika. Od wyroku drugiej instancji pracodawca odwołał się do Sądu Najwyższego, dowodząc, iż umowa zawarta była na czas określony i z chwilą upływu tego czasokresu wygasła, a zatem nie może ona wywoływać dalszych skutków prawnych.

Sąd Najwyższy kasację odrzucił i zatwierdził wyrok II instancji. W motywach wyroku Sąd Najwyższy wysunął tezę, iż pracownik umysłowy, z którym zawarto umowę o pracę na okres 6-miesięczny, ma prawo, w razie zwolnienia go po upływie tego terminu, do wynagrodzenia za dwutygodniowy urlop.

Kiedy pokrzywdzony w procesie karnym ma prawa strony?

W myśl art. 67 § 1 K. P. Karnego w brzmieniu noweli z 21 listopada 1938 roku w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, a należące do właściwości sądów grodzkich, pokrzywdzony ma prawa strony, a zwłaszcza może wnosić i popierać oskarżenie zamiast lub obok oskarżyciela publicznego. Jak więc widzimy pokrzywdzony może w sądzie grodzkim obok przedstawiciela policji stawiać wnioski w sprawie, zadawać pytania świadkom, żądać ukarania oskarżonego itp.

W myśl § 2 tegoż art. prawa strony służą pokrzywdzonemu, jeżeli wniósł samodzielnie do sądu akt oskarżenia, albo jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji oświadczył, że popiera oskarżenie wniesione przez oskarżyciela publicznego.

Jeżeli dochodzenie w sprawie zostało umorzone, pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia tylko w razie wykazania, że po umorzeniu ujawniły się nowe okoliczności uzasadniające oskarżenie. Sąd grodzki odmawia wszczęcia postępowania o ile uzna, że akt oskarżenia nie przytacza nowych okoliczności.

Na postanowienie odmowy ścigana strona ma prawo zażalenia do Sądu okręgowego. Rozstrzyga ostatecznie sąd okręgowy w składzie 3 sędziów.

Nowa dziedzina przemysłu: wytwórczość na cele oplg

Przy wydatnym poparciu władz wojskowych, zarząd Targów Poznańskich organizuje w ramach tegorocznej, głównej swej imprezy (30.IV. — 7.V.) pierwszą zbiorową wystawę eksponatów polskiego przemysłu pracującego na cele obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wystawa ta unaoczni poważne znaczenie, jakie w ciągu ostatnich kilku lat osiągnął zupełnie nowy ten dział przemysłu, wyrosły na gruncie potrzeb zbrojeniowych naszych czasów.

Kilkadziesiąt firm polskich wystawi sprzęt oplg, jak maski, odzież ochronną, gaśnice specjalnych typów, szczegóły konstrukcyjne schronów, przyrządy sygnalizacyjne itd. Wobec wydanych ostatnio zarządzeń, zmierzających do przygotowania przeciwlotniczo-gazowej obrony ludności cywilnej, szerokie koła, zwłaszcza gospodarcze, skorzystają z możności szczegółowego zapoznania się z krajową produkcją na cele oplg.

Bestialskie morderstwo w Błędowie

Zabójcy skazani po 7 lat więzienia

Błędów w powiecie będzińskim słynny jest ze smutnej statystyki krwawych bójek, nierzadko zakończonych śmiertelnym wynikiem.

Ostatnio zdarzył się w tej miejscowości świeży wypadek bestialskiego i wyrafinowanego zabójstwa. Jak zwykle powodem tragicznie zakończonego zajścia były **porachunki na tle jakiegoś zadawnionego zatargu. 27 letni Piotr Starczynowski**, mieszkaniec Błędowa, uderzył kiedyś po pijanemu w twarz o trzy lata od siebie młodszego sąsiada **Władysława Szafrugę**. Szafruga zniósł policzek, przysiągł jednak zemstę i czekał tylko odpowiedniej okazji, by wywrzeć ją na sąsiedzie. Okoliczność nadarzyła się po kilku tygodniach. We wsi odbywało się wesele, w którym brał udział Starczynowski. Gdy Starczynowski wracał z zabawy weselnej, Szafruga napadł na niego wspólnie ze swym krewnym Pawłem Szafrugą.

Pod ciosami noży Starczynowski padł na ziemię, nie dając znaków życia. Mimo natychmiastowego przewiezienia go do szpitala, ratunek okazał się **spóźniony**. Lekarz szpitala stwierdził zgon.

Przeciwko sprawcom krwawej zbrodni odbyła się wczoraj rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył obu zabójcom po siedem lat więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Komitet dla spraw wełny krajowej

W celu ograniczenia importu wielu artykułów i surowców do niezbędnego minimum — na wszystkich polach prowadzona jest od dłuższego czasu planowa akcja. Wielkie oszczędności można uzyskać w dziedzinie importu surowców włókienniczych, przede wszystkim w zakresie wełny, przy czym równocześnie można podnieść krajową produkcję tego artykułu.

W związku z akcją popierania produkcji i zbytu wełny krajowej przewidziane jest powołanie w najbliższym czasie do życia specjalnego komitetu dla spraw wełny krajowej. Komitet ten składać się ma z dwóch przedstawicieli przemysłu włókienniczego pracującego na wełnie, z dwóch reprezentantów rolnictwa, a przewodnictwo komitetu objąłby przedstawiciel Związku Izb przemysłowo handlowych, zastępstwo zaś przewodniczącego — przedstawiciel Związku Izb i organizacyj rolniczych.

Ministerstwo przemysłu i handlu ze swej strony celem zapewnienia zbytu wełny krajowej postanowiło uzależnić wydawanie pozwoleń przywozowych na wełnę brudną, praną i czesaną oraz na szmaty od nabycia przez importera w formie obowiązkowej odpowiedniej ilości wełny krajowej.

Przewiduje się, że na tej drodze firmy przemysłowe będą musiały nabyć w r. 1939 ogółem 1200 tonn wełny krajowej. Rozdziału kontyngentów wełny krajowej, przypadających na poszczególne firmy przemysłowe dokona Związek Izb przemysłowo-handlowych. Przy tak realnym poparciu i zapewnieniu zbytu wełny krajowej — hodowla owiec i produkcja wełny w Polsce ma znaczne widoki rozwoju.

KRONIKA ZAWIERCIA

W dniu imienin

MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA

Społeczeństwo zawierciańskie uroczyście obchodziło dzień imienin Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na frontonie lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego umieszczono dużych rozmiarów portret Marsz. Śmigłego-Rydza, udekorowany flagami narodowymi. Płyta Nieznanego Żołnierza, była bogato iluminowana i udekorowana flagami narodowymi.

Onegdaj przez ulice Zawiercia przeszedł capstrzyk z orkiestrą.

Wczoraj o godzinie 10 rano w miejscowym kościele parafialnym ks. kanonik Bolesław Wajzler odprawił uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz z p. starostą mgr E. Trznadlem i prezydentem miasta p. Cz. Kowalskim. Wieczorem odbyła się akademia.

Tajemnicze włamanie

DO KSIĘGARNI „WIEDZA"

Właścicielka księgarni „Wiedza" w Zawierciu przy ul. Paderewskiego p. M. Czarnotowa, zawiadomiła policję o usiłowaniu okradzenia księgarni przez ekspedienta Karola Seweryna.

Seweryna znaleziono w piwnicy księgarni mocno pokaleczonego.

W zagadkowej tej sprawie policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Ku czci Marszałka

ŚMIGŁEGO - RYDZA

W dn. 17 bm. w gimnazjum męskim im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza, podczas której uczniowie złożyli na FON, sumę zł 25.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor gimnazjum, dr J. Jedliński.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO PCK W OLKUSZU** ukonstytuował się następująco pp.: Z. Okrajnicowa — prezes, dr Kiciarski i burmistrz Majewski — zastępcy, dr A. Pipczyński — sekretarz i J. Zimosz — skarbnik. Poza tym wybrano sekcje: szkoleniową, organizacyjną, propagandową, dochodową, prasową i Kół młodzieżowych, oraz komisję rewizyjną. Równocześnie utworzono komitet ufundowania karetki sanitarnej dla powiatu z przewodniczącym, sędzią Bijakowskim z Wolbromia.

× **ZIEMIA OLKUSKA POD RZĄDAMI ZABORCÓW (1795 — 1914).** Pod takim tytułem wygłosił odczyt dla słuchaczy olkuskiego Uniwers. Regionalnego w gimnazjum męskim w Olkuszu prof. A. Wiatrowski. Odczyt był ilustrowany przezroczami.

„ORZEŁ" — „Wrzos".

Z PASTUSZKA -- MAHARADŻĄ

„Ukochany syn państwa brytyjskiego"

W ostatnich dniach odbył się pogrzeb maharadży prow. Baroda, Gaekwar, który zmarł w swym pałacu, w wieku lat 76. Z tej okazji dziennik angielskie podają ciekawe szczegóły z życia zmarłego.

Pałac jego, jakby wyczarowany z jakiejś bajki, krył w sobie niezmierne bogactwa i urządzony był z takim przepychem, że budził podziw i zdumienie nawet wśród najbogatszych władców Indii.

Maharadża Gaekwar był bardzo dobrze widziany na dworze angielskim i otrzymał nawet tytuł nadany mu przez królowę Wiktorię: „Ukochanego syna państwa brytyjskiego".

WPROST OD STADA NA TRON

Potężny ten władca, panujący nad 2 milionami dusz, stojący pod względem bogactw na 3 miejscu wśród najbogatszych książąt hinduskich, urodził się w skromnej, wiejskiej chacie i pasał stado swego ojca.

Zawrotną swą karierę zawdzięczał fanatycznemu przywiązaniu ludności do uświęconej wiekami tradycji miejscowej.

Oto, gdy poprzednik jego na tronie Barodu zmarł bezpotomnie, panowało ogólne mniemanie, że był on ostatnim z rodu. Do pałacu zjechało się moc pretendentów do spadku po zmarłym. Prowadzili oni między sobą gorszące targi.

Nagle zjawił się wśród nich pewien kapłan buddyjski i oznajmił, iż w małej wiosce bengalskiej żyje potomek księżący, pochodzący z pobocznej linii Gaekwar.

Wiadomość ta przedostała się rychło poza obręb pałacu i niebawem wyruszyły tysiączne tłumy ludności do zapadłej wioski, aby w uroczystej procesji wprowadzić do stolicy nowego władcę. Wkrótce młody pastuszek był maharadżą.

TELEFON I ELEKTRYCZNOŚĆ W PAŃSTWIE MAHARADŻY

Prasa angielska podnosi zgodnie, że zmarły książę był władcą dobrym i sprawiedliwym, cieszącym się ogromną popularnością w kraju, dzięki trosce o los najbiedniejszych.

Obok troski o los pokrzywdzonych, zasłużył się krajowi wybitnymi pracami nad modernizacją państwa. Zamiast bezdroży, powstały tam wspaniałe drogi, szpitale, wyposażone w najnowocześniejsze przyrządy i szkoły, gdzie uczyć się mogła młodzież. Wprowadził dalej elektryczność i telefon.

Jak doniosłymi były te reformy, o ile chodzi o miejscowe stosunki, zrozumiemy łatwo, gdy weźmiemy pod uwagę, że w wielu jeszcze miejscowościach Indii mieszkaniec ich nie ująłby za żadne skarby słuchawki telefonicznej w rękę, będąc przekonany, że kryje się tam śmierć.

W swym państwie potrafił jednak zmarły książę pokonać wszystkie trudności i dziś może się ono poszczycić wszystkimi prawie zdobyczami nowoczesnej techniki.

ANI KROKU BEZ... LONDYNU

Wyniesiony na tron pasterz rozumiał potrzebę swego wykształcenia. To też bezpośrednio po przyjeździe do Barody, zaangażował nauczycieli, których zadaniem było wykształcenie go i nauczenie języków europejskich.

W krótkim stosunkowo czasie władał biegle językiem angielskim, francuskim i niemieckim.

Równocześnie starał się nowy władca zgłębić tajniki nauki politycznej.

I, trzeba to przyznać, rządy jego opierały się na realnych podstawach. Za słaby na powodzenie samodzielnej, niezależnej polityki, wiąże się z tymi, którzy mogą mu pomóc najwięcej. Wiąże się z Anglią.

Widzimy więc, że tytuł, który otrzymał od królowej Wiktorii, nie był tylko czczym frazesem.

Zdziałał jednak bardzo wiele dla swego kraju i ludności. Nawet starał się poprawić nędzny los najbiedniejszej kasty, pariasów, wydając prawo, zezwalające nabywać im grunta na całym obszarze swego państwa, co jest w stosunkach tamtejszych zjawiskiem wprost niebywałym.

To też śmierć dobrego władcy i reformatora okryła żałobą wszystkich jego poddanych.

Członkowie „Związku bicia żydów"

przed sądem w Częstochowie

W Sądzie okręgowym w Częstochowie na ławie oskarżonych zasiadło trzech 17-letnich chłopców: Florian Adamus, Leszek Przygocki i Tadeusz Nabiałek, członkowie Str. Narod., którym akt oskarżenia zarzucał utworzenie na terenie Częstochowy nielegalnego związku bicia żydów, oraz dokonanie pobicia i ciężkiego uszkodzenia ciała dwom żydom.

Ofiarą pierwszego zamachu padł **Henoch Orbach, kupiec z Sosnowca**, który przyjechawszy do Częstochowy, został napadnięty przez kilku wyrostków, z których jeden (jak się potem okazało osk. Adamus) zadał mu dwa pchnięcia nożem w plecy i w kark, powodując trwałe kalectwo i niedowład.

W drugim wypadku ciż sami napadli na ul. Piłsudskiego Samuela Kenigsberga, zadając mu uderzenie nożem w brzuch.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, również zeznania świadków nie wypadły dla nich obciążająco.

Sąd uznał, że fakt utworzenia nielegalnego związku nie jest udowodniony, a za napady skazał osk. Adamusa i Przygockiego na **umieszczenie w domu poprawczym**. Osk. Nabiałek został uniewinniony.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Wielka wytwórnia filmowa

POWSTAJE POD RADOMIEM

Jak nas informują, czynione są przygotowania do uruchomienia wielkiej wytwórni filmowej w okolicach Radomia. Przedsiębiorstwo to organizowane jest jako spółka akcyjna o kapitale przeszło 5 miln. zł. Wszyscy założyciele tego przedsiębiorstwa są Polakami.

Jest to realizacja dawno zamierzonego przez zainteresowane czynniki przemysłowe planu wybudowania większej wytwórni, co ma wpłynąć na uregulowanie bardzo wiele pozostawiających do życzenia stosunków w branży filmowej w Polsce.

Nowa latarnia morska

W WŁADYSŁAWOWIE

W Władysławowie wprowadzona zostanie w najbliższym czasie specjalnie precyzyjna latarnia morska. Będzie to instalacja zasilana prądem elektrycznym z takim urządzeniem, że w razie przerwy prądu automatycznie natychmiast zapalą się światła, zasilane z butli gazowej. Światła te zgasną również automatycznie z chwilą ponownego włączenia prądu. W ten sposób latarnia morska w porcie władysławowskim będzie stale czynna, niezależnie od wszelkich zewnętrznych uszkodzeń w dostawie prądu.

SPORT

RUCH — UNIA

Dzisiaj o godz. 15.15 sosnowiecka Unia rozegra na własnym stadionie mecz z mistrzem Polski KS Ruch z Wielkich Hajduk.

O godz. 13.15 przedmecz: Unia II — Śmigły.

ODWOŁANY START NOJEGO

Z powodu niesprzyjającej pogody zapowiedziany na dzisiaj prócz TAS w Czeladzi start Nojego nie odbędzie się.

RKS TUR SZOPIENICE — AKS NIWKA

W dniu 19 bm. na Stadionie PMS w Niwce Amatorski KS rozegra zawody piłkarskie z RKS Tur Szopienice. Początek zawodów I dr. o godz. 15.30. Przedmecz juniorów o godz. 14.

ANTONI GREIPEL (HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

73)

— I co jeszcze ma mi pan do powiedzenia, panie Salski? — przerwał po jakimś czasie to przykre milczenie Hryniewicz, starając się całym wysiłkiem woli zapanować nad nerwami.

Mechanik się zawahał.

— Nie chciałbym wprawdzie panu porucznikowi sprawiać przykrości, zwłaszcza w obecnym jego stanie — odpowiedział nieśmiało — ale ta cała sprawa nie cierpi najmniejszej zwłoki. Poświęciłem wiele trudu, aby zdemaskować podłą szajkę i udało mi się to doskonale pod każdym względem...

— Niech pan mówi wszystko... wszystko... — zachęcił go Hryniewicz i niespokojnym, niecierpliwym spojrzeniem zawisnął na twarzy swojego rozmówcy. — Niech się pan niczym nie krępuje. Chcę wiedzieć całą prawdę, choćby ona miała okazać się dla mnie najboleśniejszą.

— Ten pański wypadek, panie poruczniku, był podstępnym dziełem hrabiego Grodeckiego, jak się tego od razu domyślałem — odpowiedział mechanik szybko, niemal jednym tchem. — Idąc dalej po nitce do kłębka, stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość, że i on, tak samo jak pan, panie poruczniku, padł ofiarą tej wyrafinowanej parki, jaką stanowią Nelly Debrey, wraz ze swym przyjacielem Kazimierzem Stryjskim. Obydwoje oni są parą międzynarodowych oszustów, a ostatnio, na naszym terenie, fałszerzami pieniędzy na grubą skalę. Ponieważ jednak ostatnio poczyna im się palić grunt pod nogami, postanowili uciekać za granicę. Naiwnego Grodeckiego użyli do wymiany fałszywych pieniędzy na zagraniczną walutę i jutro właśnie mają się ulotnić z Polski na pokładzie naszego platowca, odlatującego do Egiptu.

Ze względów jednak taktycznych zabierają ze sobą i Grodeckiego, którego łatwiej im będzie pozbyć się poza granicami Polski. Sądzę jednak, że pan porucznik nie dopuści do tego, aby te wszystkie zbrodnicze przestępstwa miały im ujść bezkarnie — wyraził swój sąd i pytająco spojrzał w twarz porucznikowi.

Ale te wszystkie rewelacje zbyt silne uczyniły wrażenie na osłabionym chorobą Hryniewiczu, aby mógł zdobyć się od razu na odpowiedź. Dłuższy więc czas leżał bez słowa, z wzrokiem utkwionym tępo w suficie, a przez głowę przesuwały mu się coraz to bardziej przykre, coraz czarniejsze myśli.

Zresztą Salski nie powiedział mu w gruncie rzeczy nic nowego. Młody lotnik aczkolwiek nie znał szczegółów ciemnych spraw, jakim oddawali się tamci, wyczuwał to wszystko już znacznie wcześniej, zanim mechanik przyniósł mu tę wiadomość. I raczej nie to wywarło na nim w tej chwili przykre wrażenie, co wiadomość, że Nel już jutro opuszcza Polskę i że nie zobaczy jej już więcej w swym życiu. A z myślą tą Stefan nie mógł się żadną miarą pogodzić. Wszelkie bowiem, podejmowane dotąd wysiłki, w celu wyrzucenia tej kobiety z serca i myśli, pozostały bez skutku. Ten dziwny, nieznany mu dotąd urok, jaki Nelly rzuciła na niego za pierwszym widzeniem, wydrążył w duszy Hryniewicza głębokie, niedające się zatrzeć ślady.

Mechanik Salski powstał, zamierzając pożegnać Hryniewicza.

— Pan porucznik jest jeszcze słaby, więc nie chcę pana męczyć rozmową i tymi sprawami — powiedział. — Sądzę, że teraz, gdy zdradziłem panu porucznikowi swoje spostrzeżenie, mogę już spać spokojnie, bo wiem, że zostawi pan tę sprawę jak należy.

— Niech pan jeszcze nie odchodzi — przerwał swe rozmyślania Hryniewicz. — Co tam jeszcze więcej gdzie słychać? — zapytał dość ogólnie, lecz inteligentny mechanik domyślił się od razu do czego zmierza to pytanie. Na razie jednak odpowiedział wymijająco:

— Czy ja wiem... A zresztą nie domyślam się o co, lub o kogo panu porucznikowi chodzi...

— Czy nie spotkał pan kogoś z moich znajomych? —padło następne, już wyraźniejsze pytanie. — Bo w szpitalu nikt mnie nie odwiedzał, prócz pana...

— I panny Maleckiej — dokończył za niego Salski. — Panna Malecka jest chora i podobno ciężko...

(C. d. n.)

Kasjer przed sądem

Kasjer oskarżony o defraudację — zwraca się podczas rozprawy do swego adwokata:

— Ach, ta rozprawa chyba nigdy się nie skończy. Jak długo, zdaniem pana potrwa cała sprawa?

Adwokat: — Dla mnie dwie godziny, a dla pana dwa lata.

Złote zęby sprzed 2000 lat

Amerykańska ekspedycja archeologiczna odkryła szereg cennych obiektów na cmentarzu w Tepeaca (Meksyk). Niektóre czaszki ludzkie, pochodzące sprzed 2000 lat wskazują na to, że i wtedy istniała klęska syfilisu. Znaleziono poza tym zęby „inkrustowane" srebrem i złotem, używanym jako ozdoby.

BILANS OSTATNICH LAT TWORCZEJ PRACY W CYFRACH:

	w roku 1936	1938
Liczba zatrudnionych	28	133
Produkcja	zł. 132.000	443.000
Ilość oddziałów	2	28
Park samochodów ekspedycji	1	6

TE LICZBY TO NASZA NAJLEPSZA REKLAMA!!

Stała rozbudowa i modernizacja naszych zakładów, dobór fachowych i wyszkolonych sił, rzetelność naszej obsługi, szybkość dostawy i stosowanie maximum postępu technicznego i nowoczesnych metod pracy — oto tajemnica naszego rekordowego powodzenia i zaufania naszej klienteli!

FARBUJEMY

wszelkie materiały, jedwabie, oraz wszelką garderobę — dywany — chodniki kokosowe

CZYŚCIMY

chemicznie na sucho wszelką garderobę — dywany — kilimy — portiery kołdry i t. d.

PIERZEMY

Kołnierze

wszelką bieliznę domową restauracyjną i hotelową

Firma posiada 28 własnych Filii:

KATOWICE, Dyrekcyjna 11
KATOWICE, Francuska 10
KATOWICE, Kościuszki 2
ZAŁĘŻE, Wojciechowskiego 78
ZAŁĘŻE, Wojciechowskiego 26
PIEKARY
SKOCZÓW

SIEMIANOWICE
MYSŁOWICE
SZOPIENICE
HAJDUKI, Kościelna 6
HAJDUKI, M. Piłsudskiego 107
SOSNOWIEC, ul. Warszawska 1
ŚWIĘTOCHŁOWICE

PIOTROWICE
MIKOŁÓW
ŻORY
PSZCZYNA
RYBNIK
RUDA, Kopernika 7
RUDA, Janasa 9

TARN. GÓRY
NOWA WIEŚ
NOWY BYTOM
LUBLINIEC
WISŁA
CIESZYN
BIELSKO

Największa farbiarnia, pralnia i zakłady chemicznego czyszczenia

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRALŃ i FARBIARNIA KURT MÜLLER

Fabryka: KATOWICE, Francuska 10 — właśc. ARTUR ZAJDEL — tel. biuro 352-43, fabr. 301-13 — eksp. 347-96, 353-46, 351-11, 355-72, 416-57, 610-06

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

1060

Kupno i sprzedaż

TAPCZANY

higieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:

sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel 61269. 490

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec — 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa 368

WAPNO

budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 692

FORTEPIAN

krzyżowy, półkoncertowy, piękny, sprzedam okazyjnie 1000.— Dąbrowa skrz. poczt. 125. 1088

LINOLEUM

ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie. 4208

LISZAJE,

szorstkość, swędzenie, wyrzuty, oparzenia, odmrożenia, zmarszczki, piegi, usuwa — zapobiega: „Krem regeneracyjny". Czyni cerę — skórę elastyczną, aksamitną. Magister Grabowski, Warszawa, 3-go Maja 2. Tuba 1,50 — 3,00. Apteki — Drogerie. Bezpośrednio: zaliczenie 3,50. 1089

MOTOROWER-

motocykl nowy okazyjnie kupię. Rower luksusowy zamienię na dobre radio lub aparat fotograficzny Leica. — Krzepkowski, Piaski, Kościuszki 1. 1081

PIANINO

zagraniczne, mało używane sprzedam, 600 złotych. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 1079

BERNARDYNY

(suka b. zła) sześciotygodniowe do sprzedania. — Wiadomość: Rzeźnia, Ząbkowice. 1046

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 68070. 655

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy wyszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna. 724

KARBID

kwas solny (chem. czysty), kwas azotowy, saletrę sodową i inne produkty Chorzowa i Mościc dostarcza z własnego składu również na telefoniczne zamówienia E. Dreger i S-ka, Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon Nr 61457. 885

DO SPRZEDANIA

domek z ogrodem na przedmieściu Częstochowy. Wiadomość w Administracji. 1070

WAPNO

w bryłach — z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci — polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec — Środula, tel. 62267. 899

BEZ NARKOTYKÓW, ustabilizowane zioła lecznicze w postaci kropel Danutol-Rawski łagodzą ataki kaszlu i usuwają bronchit. — Skład główny: Apteka magistra Józefa Rawskiego, Warszawa, Mariańska 12. 1036

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 30 gr. 495

SZCZOTKI WĘGLOWE

do silników elektrycznych dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mielęckiego 8. 844

OKAZJA!

Pianino Lange Berlin, stan pierwszorzędny, piękny ton i garnitur klubowy skórą kryty, tanio sprzedam. — B. Błotniewski, skład mebli. Tylko w podwórzu, Sosnowiec, 3 Maja 7, tel. 63084. 1051

MOTOCYKLE

D. K. W., Rudge, BSA, Royal, Enfild, Podkowa, 100-ki, 200-ki, 250 ki, 350-ki, 500-ki. Przedstawicielstwo — „Stadjon" Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 630-53. Dogodne warunki spłaty. Zniżka 20% podatku. 494

CZY PANI NABYŁA JUŻ

ŻELAZKO ELEKTRYCZNE?

Dawniej prasowanie było zmorą od której nie wiedziano jak się uchylić — obecnie dzięki elektryczności, mamy idealny sprzęt, którego używanie zapewnia nam wygody, a usuwa wszelkie przykrości.

Nie ma potrzeby pamiętania o ogniu pod kuchnią!

Nie ma przerw i wyczekiwania!

Nie ma swędu i dymu!

Żelazko elektryczne jest zawsze czyste i gotowe do użytku, pracuje oszczędnie, nie przypalając bielizny, pracuje bez żadnych przerw.

Posiadając tyle zalet, żelazko elektryczne jest bardzo przystępne w cenie, gdyż można je kupić w okresie propagandy

od 1.III do 31.III br. za zł 17.— na 10 rat miesięcznych.

W okresie propagandy dodajemy bezpłatnie cenne premie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S.A.

SIATKI

ogrodzeniowe z drutu ocynkowanego i zwykłego, kompletne ogrodzenia, poleca: „Linodrut", Sosnowiec, Lipowa 12. Tel. 625-06. 974

BETONIARKI

dźwigi, japonki, dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mielęckiego 8. 845

PLAC

1910 m kw. przy tramwaju, Stary Sosnowiec sprzedam tanio. Wiadomość poda Administracja. 984

SUCZKĘ

Eiredale - terierkę bardzo ładną sprzedam tuż szczeniak Gryfon Dąbrowa Górn. Piłsudskiego 4, wagon cyrkowy. 1064

KUPIMY

dwa domy od 80,000 do 120.000. Oferować: Administracja pod „Rodzina". 1061

OKAZYJNIE

samochód Renault-Monastella w dobrym stanie tanio sprzedam — Fournier, Dąbrowa Górnicza, Szopena 12. 1053

MEBLE

sypialnie, — jadalnie szafy, łóżka, stoły rozsuwane, biurka, kuchnie za gotówkę i na raty, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarski. Sosnowiec— **Mościckiego Nr. 12 Maj** 870

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 34. Tel. 61078

Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 78 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13,00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Caceń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.